Były ksiądz z parafii w Baranowicach znów ma kłopoty z pieniędzmi. Pożyczył i nie oddał **str. 6**

FOT. ARC

Niedobory PRL tworzyły rajskie warunki dla przemytu. Przemycano kożuszki, kryształy, biseptol a nawet politurę do mebli str. 9

POD PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek 9.04.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 82 (24 534)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Pogotowie strajkowe w PGG. Związkowcy: sytuacja finansowa jest fatalna, a rząd nie reaguje **str. 5**

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Ustawa o związku metropolitalnym przyjęta przez rząd. Daje nowe możliwości GZM **str. 7**

USA i Iran zawarły dwutygodniowy rozejm. Warunkiem odblokowanie cieśniny Ormuz **str. 8**

FOT. AP/EAST NEWS

DONIESIENIE DO PROKURATURY SZYMON MICHAŁEK ODPOWIADA NA ZARZUTY. ,,ZOSTAŁO ZŁAMANE PRAWO"

Prezydent Chorzowa ma problemy

Marcin Śliwa
Polityka lokalna

Szymon Michałek odpiera zarzuty, jakoby wywierał nacisk na dyrekcję jednego z chorzowskich przedszkoli, by ta zwolniła z pracy nauczycielkę zbierającą podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta.

- Te oskarżenia są bezzasadne - przekonuje Szymon Michałek, prezydent Chorzowa. - Pani Joanna Pietrek złamała prawo, ponieważ w godzinach pracy w placówce oświatowej zbierała głosy pod referendum - dodaje.

- W momencie kiedy prezydent dowiaduje się o łamaniu prawa, nie może tego faktu przemilczeć, dlatego też trzeba pamiętać, że zgodnie z ustawą o referendach lokalnych i prawie oświatowym zbieranie podpisów w takich placówkach jest zabronione - zaznacza Michałek.

Przypomnijmy, że we wtorek inicjatorzy referendum ws. odwołania prezydenta miasta Chorzowa poinformowali opinię publiczną, że złożyli do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezydenta Szymona Michałka. Jak poinformowali, z pracy zwolniona została Joanna Pietrek, nauczycielka pracująca w miejskim przedszkolu, a powodem tej sytuacji miało być jej zaangażowanie w inicjatywę referendalną.

Odpierając zarzuty, prezydent Michałek zorganizował wczoraj konferencję prasową. Jak poinformował, w sprawie zachowania Joanny Pietrek otrzymał donos (było to 20 marca) i poprosił dyrektorkę placówki o wyjaśnienie tej sytuacji. Niedługo później (23 marca) dyrekcja zorganizowała spotkanie z radą pedagogiczną przedszkola.

- W trakcie spotkania pani Pietrek przyznała, że takie czynności podejmowała. Jest to zaprotokołowane i my ten protokół przedstawimy - powiedział prezydent Chorzowa. - Jak mówiła później pani Pietrek, była nieświadoma, że tego typu działania są niezgodne z prawem. Tylko trzy podpisy udało jej się zdobyć w tej placówce - dodał.

Prezydent odniósł się też do informacji o zwolnieniu nauczycielki z pracy. - Nieprawdą jest, że pani Pietrek jest zwolniona. W momencie kiedy pani dyrektor próbowała tę sprawę wyjaśnić, pani Pietrek tego samego dnia złożyła L4 - powiedział Szymon Michałek.

- Ja naprawdę jestem wielkim demokratą. Można zbierać podpisy pod referendum, ale trzeba to robić zgodnie z prawem. Nie możemy do tego angażować pracowników oświaty w miejscu pracy - tłumaczył Szymon Michałek.

Prezydent Chorzowa zaznaczył też, że w jego ocenie jest to referendum „sterowane politycznie", ponieważ podpisy zbierane są m.in. w chorzowskim biurze senatorskim Gabrieli Morawskiej-Staneckiej (KO), a pełnomocnikiem inicjatorów referendum jest Jarosław Rejek, współpracujący z Markiem Koplem (KO) w ramach Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Żal tylko ludzi, którzy dają się na to nabierać, ale myślę, że prawda zawsze się sama obroni, w związku z tym ja spokojnie czekam - podkreśla Szymon Michałek.

Więcej str. 3

ZMIANY DLA KIEROWCÓW I PASAŻERÓW

Kolej znów zamknęła przejazd pod wiaduktem w centrum Sosnowca. Utrudnienia w ruchu potrwają 6 tygodni

FOT. PLK

Wiadukt przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu jest całkowicie przebudowywany od lutego 2025 roku. To już czwarty raz, kiedy przejazd pod nim musiał zostać tymczasowo zamknięty. Są objazdy dla kierowców i zmiany w kursowaniu komunikacji miejskiej. Więcej na dziennikzachodni.pl

KATOWICE

Co dalej po „Wujku"? Zwycięska koncepcja

Konkurs na zagospodarowanie terenów po byłej kopalni ,,Wujek" wygrała firma P.A. Nova. Co wokół? Usługi, biura, a być może... ośrodek Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Czytaj str. 4

Sport

Górnik Zabrze zagra w finale Pucharu Polski. Zmierzy się w nim z Rakowem albo GieKSą **str. 16**

Nr ISSN 2353-6195 Nr indeksu 350-079

9 772353 619048 15

eprasa.pl a5b8e27942

AUTOPROMOCJA 0011226829

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Zachodni 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

Jutro w naszej gazecie **Puls**

● Czy wszyscy zatrudnieni na B2B są z tego powodu szczęśliwi? ● Ołowiane dzieci dalej żyją w Katowicach ● Krótka historia walki z alkoholizmem na Śląsku

FOT. WOJCIECH MALINOWSKI/ PTTK BAILDON

Budynki po Fabryce Wierteł Baildon znikają z krajobrazu Katowic

Marek Gruszka
Oblicza transformacji

Trwa rozbiórka budynków po Fabryce Wierteł Baildon przy ul. Gliwickiej w Katowicach. Do przeszłości odchodzi kolejna ważna część przemysłowej historii miasta. Zakład działał w tym miejscu 115 lat.

Katowice od kilkunastu lat przechodzą wielką transformację. Kolejne obiekty, będące świadkami przemysłowej historii miasta, zmieniają swoje funkcje, jak np. kopalnia KWK Katowice, na terenie której powstała nowa siedziba Muzeum Śląskiego w Katowicach. To doskonały przykład udanej transformacji, na który wskazują eksperci z Polski i zagranicy. Podobną drogą podąży teren po kopalni „Wieczorek". W realizacji jest obecnie pierwszy etap wielkiej inwestycji, dzięki której powstanie tam Hub Gamingowo-Technologiczny.

Niestety, nie wszystkie postindustrialne obiekty dostają drugie życie i już wiele z nich bezpowrotnie zniknęło z krajobrazu Katowic. Do tej grupy dołączyły właśnie budynki po Fabryce Wierteł Baildon, znajdujące się przy ul. Baildona 64B.

- Trwa burzenie budynków po Fabryce Wierteł Baildon. 115 lat tradycji w produkcji wierteł odchodzi w przeszłość. Zakład działał w latach 1908 - 2023. Wiertła Baildon powstały jako wydział Huty Baildon jeszcze przed I Wojną Światową - czytamy we wpisie zamieszczonym przez PTTK Oddział Zakładowy „Baildon" w mediach społecznościowych. - Wiertła były jednym z najbardziej znanych produktów finałowych Huty Baildon. Kto chce zobaczyć i powspominać, musi przyspieszyć kroku - wyburzanie idzie niezwykle sprawnie.

Kobieta na czele parafii w Wieszczętach. To drugi taki przypadek w Polsce

Grzegorz Olma
Kościół ewangelicki

Ksiądz Karina Chwastek-Kamieniorz od 1 kwietnia tego roku jest nowym proboszczem-administratorem niewielkiej parafii ewangelickiej w Wieszczętach-Kowalach w gminie Jasienica.

To druga w Polsce parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, którą kieruje kobieta. Pierwszą kobietą proboszczem została Katarzyna Kowalska w Wołczynie.

Nowa proboszcz pochodzi ze Skoczowa. Ordynowana została na księdza Kościoła ewangelickiego w maju 2022 roku, podczas pierwszej w Polsce takiej uroczystości, w trakcie której księżmi zostało dziewięć kobiet, wcześniej pełniących funkcje diakonek.

FOT. PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA

Nowa proboszcz Karina Chwastek-Kamieniorz jest absolwentką teologii, pochodzi ze Skoczowa

Karina Chwastek-Kamieniorz jest absolwentką teologii. Jako wikariusz pracowała w parafii w Goleszowie, a od niedawna w Wieszczętach. Jesienią ubiegłego roku pomyślnie zaliczyła drugi egzamin kościelny (pro ministerio) obejmujący wiedzę m.in. z zakresu biblistyki, duszpasterstwa, administracji i księgowości, a także umiejętności z zakresu komunikacji społecznej dotyczącej sytuacji konfliktowych. Zdanie tego egzaminu pozwala duchownym ewangelickim na samodzielne prowadzenie parafii.

Karina Chwastek-Kamieniorz ma dwóch braci, którzy także są księżmi Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wieszczęta-Kowale powstała w 1992 roku. Utworzono ją z połączenia części dwóch sąsiednich parafii w Jaworzu i Skoczowie. Należy do diecezji cieszyńskiej, największej pod względem liczby wiernych diecezji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Liczy ona 22 parafie, w których pracuje ponad 40 duchownych.

Chciał sprzedać boa dusiciela. Teraz żałuje...

Patryk Osadnik
Świętochłowice

Mieszkaniec Świętochłowic próbował sprzedać w internecie boa dusiciela. Wpadł w tarapaty, ponieważ to zwierzę z listy gatunków zagrożonych. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Mundurowi z Komendy Miejskiej w Świętochłowicach na portalu internetowym wpadli na trop mężczyzny, który próbował sprzedać węża z gatunku Boa Constrictor, czyli tzw. boa dusiciela. Ustalili tożsamość i adres 60-latka. Węża znaleźli podczas przeszukania jego mieszkania.

Boa dusiciel to gatunek objęty ochroną w ramach konwencji waszyngtońskiej, której celem jest ochrona zagrożonych gatunków zwierząt i roślin. Odbywa się to poprzez kontrolę handlu.

Mężczyzna nie posiadał certyfikatów i dokumentów wymaganych do sprzedaży egzotycznych zwierząt, za co zgodnie z Ustawą o Ochronie Przyrody grozi mu kara do 5 lat więzienia - poinformowała Komenda Miejska Policji w Świętochłowicach.

FOT. KMP W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

Boa dusiciel to gatunek objęty ochroną

- Boa dusiciele potrafią osiągnąć długość 2-3 metrów. Naturalnie występują w lasach Ameryki Środkowej i Południowej. Popularną nazwę zawdzięczają swojemu sposobowi polowania - oplatają i duszą ofiary, które następnie zjadają w całości.

Gatunek ten jest popularny w hodowlach terrarystycznych, jednak jego obrót podlega określonym regulacjom prawnym.

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **9°C** Noc **-4°C**

Barometr **1022 hPa**
Wiatr **płn. 18 km/h**
Biomet **korzystny**

Piątek
Dzień **12°C** Noc **-4°C**

Sobota
Dzień **12°C** Noc **-2°C**

Niedziela
Dzień **15°C** Noc **-1°C**

Prawdziwa wiosna z temperaturą ok. 20 st. C ma się pojawić po weekendzie

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816 Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górn.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Mysków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1860
Francuz Édouard-Léon Scott de Martinville na wynalezionym przez siebie fonautografie zarejestrował swój głos. To najstarsze nagranie ludzkiego głosu.

1938
W Teatrze Wielkim w Poznaniu odbyła się polska premiera baletu „Harnasie" z muzyką Karola Szymanowskiego, wybitnego polskiego kompozytora.

1992
Zmarł Alfred Szklarski – pisarz specjalizujący się w literaturze podróżniczo-przygodowej dla młodzieży, autor cyklu powieści o Tomku Wilmowskim.

2005
Książę Walii Karol poślubił Camillę Parker Bowles. Żona króla Karola III nosi teraz tytuł: królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Płn. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
d.wygas@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Dawid Wygas
797 602 030

eprasa.pl a5b8e27942

Zawiadomienie do prokuratury na prezydenta Chorzowa

Marcin Śliwa
Polityka lokalna

Anonim, przymusowy urlop, a po nim rozwiązanie umowy. To historia nauczycielki z Chorzowa, która miała wydarzyć się po donosie mówiącym o tym, że w swoim miejscu pracy zbiera podpisy poparcia dla referendum.

Inicjatorzy referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta Chorzów poinformowali, że w czwartek 2 kwietnia złożyli do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezydenta Szymona Michałka.

- Sprawa ma związek z niedopuszczalnym wywieraniem nacisku na pracowników zatrudnionych w chorzowskiej placówce edukacyjnej, który ma skutkować rozwiązaniem umowy o pracę z jednym z inicjatorów referendum - mówi Jarosław Rejek, pełnomocnik inicjatorów referendum w Chorzowie. - Prawo do inicjowania referendum lokalnego jest przejawem demokracji, które w chorzowskich realiach zostało pogwałcone - dodaje.

Zawiadomienie zostało złożone z art. 231 paragrafu 1 kodeksu karnego, który stanowi, że „funkcjonariusz publiczny, który przekracza swoje uprawnienia lub nie dopełnia obowiązków, działając na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Sprawa trafiła zatem do prokuratury, a nie jak można było przypuszczać, do sądu pracy.

- Jest jeszcze parę innych paragrafów z kodeksu karnego, które dotyczą tej sprawy. Są tam również artykuły związane z naruszeniem dóbr osobistych i to jest kodeks cywilny. Kodeks pracy jak najbardziej, tam również został złamany, ale jednak szerszy zakres jest określony w kodeksie karnym - tłumaczy Jarosław Rejek.

„Dał dwie opcje: albo dyscyplinarne zwolnienie, albo na zasadzie porozumienia stron"

Sprawa dotyczy Joanny Pietrek, która jest nauczycielką w przedszkolu pracującej z dziećmi w spektrum autyzmu. Przekazała, że została „odsunięta od pracy z dnia na dzień i zmuszona do urlopu".

- Zostałam pomówiona, że biegam z kartami po placówce, w której pracuję i zbieram podpisy chętnych do poparcia naszego referendum, co absolutnie nie było prawdą. Owszem, rozmawiałam z niektórymi osobami, ale tak jak to w pracy rozmawia się o różnych rzeczach. Nigdy to nie było kosztem dzieci - podkreśla Joanna Pietrek. - Zawsze zaczynam o godzinie 8.00, więc jeśli przed tą godziną z kimś rozmawiam, to nie widzę w tym nic złego. Przy czym tak jak mówię, nie biegałam z listą i nie zbierałam podpisów - dodaje.

Nauczycielka z Chorzowa podzieliła się też informacjami o tym, jak dowiedziała się o sytuacji, w której się znalazła.

- Została przygotowana mini konferencja przez panią dyrektor. Wszyscy nauczyciele rady pedagogicznej zostali zaproszeni w jedno miejsce i oficjalnie zostało powiedziane, że „taka i taka" sytuacja miała miejsce, że pan prezydent dostał anonim i żąda ukarania tego nauczyciela. Dał dwie opcje: albo dyscyplinarne zwolnienie, albo na zasadzie porozumienia stron - przekazuje Joanna Pietrek.

Dodaje, że próbowała ten temat wyjaśnić w rozmowie z prezydentem Chorzowa.

- Zaproponowałam, że chciałabym się osobiście spotkać z panem prezydentem, co oczywiście okazało się niemożliwe, bo pan prezydent jest zajęty. Dostałam propozycję urlopu natychmiastowego od następnego dnia, a po zakończeniu urlopu rozwiązanie umowy - mówi Joanna Pietrek.

„Bardziej poważnie traktuję dzieci niż dyrektorzy swoich pracowników"

Zaznaczyła też, że przełożeni wiedzieli o jej zaangażowaniu w referendum, a cała sprawa zaczęła być problemem po anonimowym donosie.

- Trzy osoby: ten, kto coś powiedział, pan prezydent i dyrektor placówki całkowicie odsunęli mnie od pracy z moimi dziećmi, które niestety to przeżywają, rodzice też - mówi Joanna Pietrek. - Chcieli się kontaktować z panią dyrektor, ale ponoć mogą to zrobić tylko mailowo - dodaje.

Zwraca uwagę na to, że nie może pogodzić się z tą sytuacją ze względu na dzieci, z którymi pracuje.

- Mam grupę pięcioosobową, bo grupy dzieci z autyzmem są cztero- albo pięcioosobowe. Jestem z nimi bardzo związana, oni ze mną też, a teraz są różnego rodzaju zastępstwa z tymi dziećmi i to jest najbardziej bolesne - podkreśla.

FOT. MARCIN ŚLIWA

Referendyści przekonują, że zbiorą liczbę podpisów potrzebną do ogłoszenia referendum. Przekonują też, że coraz więcej osób wspiera ich działania

Wyraziła też rozczarowanie postawą dyrekcji swojej placówki.

- Nawet ze mną nic nie wyjaśniono. Pracuję jako nauczyciel 42 lata. Cokolwiek się w moich klasach działo, to po prostu najpierw wyjaśniałam sprawę z dzieckiem, a później, ewentualnie na forum klasy. Tu wychodzi na to, że ja bardziej poważnie traktuję dzieci, niż dyrektorzy swoich pracowników - zauważa.

Jarosław Rejek podkreślił, że sytuacja nauczycielki wysłanej na przymusowy urlop nie jest odosobniona.

- Mamy też kolejne zgłoszenia i kolejne osoby proszą, by pomóc im w aspekcie prawnym i przejść przez te procedury. Ujawnia się coraz więcej osób i zaczyna być o tym głośno - przekonuje Jarosław Rejek.

Poproszony o komentarz Szymon Michałek wczoraj zwołał konferencję prasową. Stanowisko prezydenta Chorzowa prezentujemy dzisiaj na pierwszej stronie gazety.

Referendum w Chorzowie. „Liczymy, że estakada zostanie otwarta"

Inicjatorzy referendum w Chorzowie przekonują, że coraz więcej osób wspiera ich działania.

- Młodzi ludzie uciekają z Chorzowa, nie widzą perspektyw, a prezydent Michałek przez ostatnie dwa lata niestety zrobił bardzo niewiele, żeby tych młodych ludzi wesprzeć. Jego główny pomysł jest taki, żeby reklamować się na wydarzeniach miejskich skierowanych dla jego autopromocji, a niestety nie na realnych działaniach - mówi Filip Hornik, miejski aktywista.

W jego ocenie z umów podpisanych między miastem a Uniwersytetem Śląskim „nic nie wynika", a Chorzów nie wykorzystuje potencjału związanego z posiadaniem uczelnianego kampusu. Zwrócił też uwagę na brak realnego dialogu z młodzieżą w mieście.

- Swoją przygodę z samorządem zacząłem w Młodzieżowej Radzie Miasta Chorzów. Poczułem, że po tym jak przestaliśmy wszystkie pomysły ze strony prezydenta Michałka bezrefleksyjnie popierać, to on się zaczął od nas niestety odwracać - przekonuje Filip Hornik. - Spotkania, które były nam obiecane, już się skończyły - dodaje.

Brak polityki nastawionej na przyciąganie młodych ludzi do Chorzowa to dość „świeży" argument. Głównym tematem pozostają dla referendystów konsekwencje zamknięcia estakady.

- Jest druga ekspertyza, czekamy na finał. Liczymy, że estakada zostanie otwarta i zostanie zanegowana pierwsza ekspertyza, pełna refleksji, która w zasadzie nie wskazywała wprost, tylko działała na zasadzie domysłów. Ta druga ekspertyza musi to wyjaśnić i wskazać jednoznacznie, że tej awarii nie ma - mówi Jarosław Rejek.

Kolejną ze spraw dzielących mieszkańców i mieszkanki Chorzowa jest budowa nowego stadionu miejskiego.

- Mamy Stadion Śląski, który moglibyśmy wykorzystywać. Absurdem jest, że w mieście 90-tysięcznym budujemy drugi stadion. Nas po prostu na to zwyczajnie nie stać - przekonuje Filip Hornik.

Zbieranie podpisów jest „na dobrej drodze". W czerwcu referendum w Chorzowie?

Referendyści przekonują, że zbiorą liczbę podpisów potrzebną do ogłoszenia referendum.

- Już niewiele zostało, jesteśmy na dobrej drodze. Nie zdradzę szczegółów jeśli chodzi o ilość, ale zdążymy i złożymy spokojnie wniosek z poparciem i będzie on złożony w terminie tylko i wyłącznie u Komisarza Wyborczego w Katowicach - mówi Jarosław Rejek.

Wskazanie na Komisarza Wyborczego nie jest tu przypadkowe. Jak przekonują referendyści wiele osób boi się, że do list poparcia mogą mieć wgląd osoby postronne.

- Bardzo wielu urzędników w samym Urzędzie Miasta niestety nie czuje się pewnie z tym, że może mieć swoje własne zdanie na temat referendum. Czujemy też, że w związku z tym Chorzów traci wielu specjalistów. Niestety wiele roszad, które od ostatnich 2 lat odbyło się w urzędzie, zadziałało na dużą szkodę dla miasta - mówi Filip Hornik.

Zwolennicy referendum przekonują, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, to Chorzowianki i Chorzowianie ponownie pójdą do urn już pod koniec czerwca.

Chciał ominąć sarnę, uderzył w drzewo

Klaudia Bąk
Mysłowice

Na szczęście kierowca wyszedł ze zdarzenia bez szwanku. Służby apelują o zachowanie wyjątkowej ostrożności na odcinkach przebiegających przez tereny zalesione.

O krok od tragedii było we wtorek wieczorem na ul. Długiej w Mysłowicach. 32-letni kierowca audi, jadąc w kierunku Kosztów, próbował ominąć dzikie zwierzę, które wbiegło na jezdnię. Manewr zakończył się utratą panowania nad pojazdem, samochód zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Do sytuacji doszło około godziny 21.20. Jak ustalono, mężczyzna był trzeźwy. Podróżował sam i nie odniósł żadnych obrażeń, dlatego nie było konieczności udzielania mu pomocy medycznej.

Służby apelują o ostrożność, szczególnie po zmroku i na odcinkach dróg przebiegających przez tereny leśne. W takich miejscach ryzyko nagłego wtargnięcia dzikich zwierząt na jezdnię jest znacznie większe.

Szybsza odprawa w Airport Katowice

Oprac. Klaudia Bąk/PAP
Pyrzowice

Lotnisko inwestuje w nowoczesne rozwiązania, które mają zwiększyć przepustowość kontroli granicznej i skrócić czas oczekiwania podróżnych. To odpowiedź na rosnącą liczbę pasażerów.

Na lotnisku Katowice Airport pojawi się 15 bramek automatycznej kontroli granicznej (ABC). Inwestycja ma znacząco zwiększyć przepustowość przejścia granicznego i skrócić czas odpraw pasażerów. Koszt przedsięwzięcia podzielono między budżet państwa a zarządcę portu - Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze.

Bramki ABC wykorzystują technologię biometryczną: pasażer samodzielnie skanuje dokument tożsamości, a system automatycznie weryfikuje dane. Nowe rozwiązania będą wdrażane etapami. Jeszcze w 2026 roku w terminalu odlotowym A (strefa non-Schengen) pojawi się pięć bramek ABC, przy jednoczesnym ograniczeniu liczby tradycyjnych stanowisk do sześciu.

eprasa.pl a5b8e27942

KONKURS SWOJE PROPOZYCJE ZAGOSPODAROWANIA TERENU ZGŁOSIŁY CZTERY ZESPOŁY. WYGRAŁA P.A. NOVA

Co dalej po „Wujku”? Jest koncept

Patryk Osadnik
Katowice

Znamy już szczegóły koncepcji, która wygrała konkurs urbanistyczny na zagospodarowanie terenów po byłej kopalni „Wujek" w Katowicach. Przygotował ją zespół z firmy P.A. Nova. Co wokół? Usługi, biura, a być może... ośrodek Europejskiej Agencji Kosmicznej.

FOT. P.A. NOVA

Koncepcja będzie drogowskazem dla planu zagospodarowania przestrzennego

Zwycięska koncepcja urbanistyczna dotyczy obszaru o pow. 100 hektarów. Ograniczają go od południa i zachodu tory kolejowe, od wschodu ul. Ligocka i Mikołowska, a od północy autostrada A4. Obejmuje on zarówno tereny kopalni „Wujek”, jak i przyległe do nich osiedle oraz dawny stadion Rozwoju Katowice.

Zespół z P.A. Nova główną oś północ-południe wyznaczył w oparciu o krzyż-pomnik upamiętniający górników, którzy zginęli podczas pacyfikacji zakładu w czasie stanu wojennego, oraz historyczne budynki kopalni „Wujek”.

– Dziedzictwo kopalni „Wujek” jest w centrum naszej koncepcji. Poruszając się osią północ-południe każdy będzie to dziedzictwo widział i w nim uczestniczył – powiedział Jan Lessaer z P.A. Nova.

Na terenach kopalni „Wujek” – od strony torów kolejowych i autostrady A4 – projektanci przewidzieli funkcje związane z turystyką, ochroną zdrowia i pomocą społeczną, nauką, edukacją, sportem i rekreacją, kulturą i rozrywką oraz przestrzeniami biurowymi i administracją.

– To tereny dość uciążliwe, jeśli chodzi o funkcję mieszkaniową, ze względu na bliskość torów kolejowych i autostrady A4. W związku z tym zaproponowaliśmy tam inne funkcje – wyjaśniła Anna Lessaer-Kentzer z P.A. Nova.

Wśród propozycji przestrzeni publicznych wskazano m.in. scenę i kino letnie.

Na pozostałych terenach objętych koncepcją dominująca ma być funkcja mieszkaniowa. Przewidziano zarówno dogęszczanie istniejących osiedli, jak i budowę obiektów na niezagospodarowanych terenach, takich jak dawny stadion Rozwoju Katowice.

Ponadto zespół projektowy wziął pod uwagę nowy układ drogowy, m.in. od strony dawnego stadionu Rozwoju Katowice i wzdłuż torów kolejowych. Rozważane jest połączenie bezpośrednio z autostradą A4.

Ośrodek Europejskiej Agencji Kosmicznej w Katowicach

Przedstawiciele P.A. Nova wskazali, że tereny objęte koncepcją powinny pełnić zarówno funkcje lokalne, dla obecnych i przyszłych mieszkańców, jak i funkcje metropolitalne.

– Koncepcja będzie drogowskazem dla planu zagospodarowania przestrzennego, który powinien na tym terenie obowiązywać. (...) Spojrzenie na ten obszar jest absolutnie dojrzałe i absolutnie dobre. Ktoś musiał wygrać, ale to nie znaczy, że pozostałe prace przegrały, bo również mają dużo wartościowych elementów, które można w przyszłości zrealizować – powiedział prezydent Katowic Marcin Krupa.

Podkreślił, że jednym z pomysłów na zagospodarowanie terenów kopalni „Wujek” jest utworzenie ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej. O to samorząd lokalny stara się wraz z w samorządem wojewódzkim i Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią.

Konkurs na koncepcję zagospodarowania kopalni „Wujek”

Do udziału w konkursie – zorganizowanym przez Urząd Miasta Katowice – zgłosiły się cztery zespoły. Komisja konkursowa zdecydowała o przyznaniu trzech nagród oraz wyróżnienia:

- P.A. Nova – 1. nagroda – 100 tys. zł oraz zaproszenie do negocjacji zamówienia na wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie zwycięskiej koncepcji;
- Biuro Projektów Urbanistyki i Architektury „ARCA” Michał Stengel – 2. nagroda – 50 tys. zł;
- Pronobis Studio Grzegorz Pronobis – 3. nagroda – 30 tys. zł;
- Krzysztof Chołomek i Sandra Pichlak-Czop – wyróżnienie – 20 tys. zł.
- Zwycięski projekt przygotował zespół w składzie: Anna Lessaer-Kentzer, Stanisław Lessaer i Jan Lessaer.

Firma P.A. Nova zajmuje się obsługą inwestycji w zakresie projektowo-budowlanym. Działa od 1987 r. Odpowiadała m.in. za rewitalizację Łaźni i Stolarni Muzeum Śląskiego w Katowicach oraz budowę kilku parków handlowych.

Konserwator zabytków uruchomił „opcję atomową”

Konkurs na koncepcję urbanistyczną zagospodarowania terenów kopalni „Wujek” zorganizowano w związku z przejściem zakładu w stan likwidacji – 1 kwietnia 2026 r. Proces – prowadzony przez Zakład Likwidacji Kopalń Polskiej Grupy Górniczej – ma zakończyć się w ciągu czterech lat. Spółka już w jego trakcie zamierza przekazywać fragmenty terenów i poszczególne budynki pod ponowne zagospodarowanie np. lokalnemu samorządowi i Centrum Dziewięciu z „Wujka”.

Przedstawiciele Urzędu Miasta Katowice i PGG podpisali w 2026 r. porozumienie ws. przekazania lokalnemu samorządowi 29 obiektów kopalni „Wujek”. To m.in. wieże szybowe, maszyny wyciągowe, kuźnia i pole szkoleniowe na poziomie 370 metrów.

Wiceprezes PGG ds. produkcji Marek Skuza wyjaśnił niedawno w rozmowie z Dziennikiem Zachodnim, że wskazało ono pewien kierunek, ale „trudno jednoznacznie określić przyszłość każdego budynku”.

W związku z tym Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach wszczął postępowanie administracyjne ws. wpisania do rejestru zabytków woj. śląskiego zespołu zabudowań kopalni „Wujek”. W kuluarach usłyszeliśmy, że to „opcja atomowa”, która ma zabezpieczyć cenne historycznie budynki przed zniszczeniem podczas lub po likwidacji.

Obecnie w rejestrze zabytków znajdują się dwa budynki kopalni „Wujek”: magazyn odzieży i łaźnia łańcuszkowa. Oba należą do Urzędu Miasta Katowice i są przeznaczone na rzecz Centrum Dziewięciu z „Wujka”.

Rozbudowa Centrum Dziewięciu z „Wujka”

Kopalnia „Wujek” ma szczególne znaczenie dla historii Katowic i Polski za sprawą wydarzeń stanu wojennego. 16 grudnia 1981 r. strajkujący górnicy zostali tam brutalnie spacyfikowani. Dziewięciu z nich zginęło, 23 zostało rannych od kul, a wielu odniosło lżejsze obrażenia.

Na jej terenie działa Centrum Dziewięciu z „Wujka”, które pielęgnuje pamięć o ofiarach pacyfikacji zakładu oraz historii Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w woj. śląskim.

Centrum Dziewięciu z „Wujka” mieści się przede wszystkim w budynku magazynu odzieży. Znajduje się w nim ekspozycja poświęcona pacyfikacji zakładu oraz oporowi Polaków wobec systemu komunistycznego w latach 80. XX w. Z przylegającej do niego rampy członkowie plutonu specjalnego ZOMO strzelali do strajkujących górników.

Trwa rozbudowa centrum o budynki oddziału instalacyjnego i straży pożarnej. Wewnątrz zaplanowano bibliotekę, archiwum i magazyn książek, pomieszczenia do nagrań, sale wystaw czasowych, edukacyjno-artystyczne i konferencyjne. Do tego przestrzenie biurowe i hol wejściowy z recepcją. Łącznik między budynkami to również przestrzeń z widokiem na Kopalnię „Wujek”.

Nowa część centrum ma zostać otwarta w maju 2026 r. Koszt rozbudowy oszacowano na 19,8 mln zł. Dofinansowanie z Unii Europejskiej to 15,8 mln zł.

Niedawno Centrum Dziewięciu z „Wujka” otrzymało 40,8 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej na adaptację łaźni łańcuszkowej. To tam górnicy protestowali przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W budynku odbywały się msze święte, a przed nim ks. Henryk Bolczyk udzielił strajkującym absolucji zbiorowej, czyli rozgrzeszenia na wypadek śmierci.

W łaźni łańcuszkowej zaplanowano opowieść o historii i tożsamości. Ma to być audio-wizualny pokaz w unikatowej przestrzeni – wśród wiszących ubrań i innych przedmiotów, które zostawili tam górnicy. Ponadto przewidziano wystawę malarstwa okresu stanu wojennego oraz miejsce do organizacji spotkań, konferencji i wydarzeń kulturalnych.

Szacowany koszt adaptacji łaźni łańcuszkowej to 49,5 mln zł. W tym roku ma zostać ogłoszony przetarg.

REKLAMA 0011506548

OBWIESZCZENIE

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach działając na podstawie art. 28 ust. 4 ustawy z 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (Dz. U. 2026 r. poz. 13) oraz art. 39 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) **podaje do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do sporządzania projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Olsztyńsko-Mirowska PLH240015.**

Obowiązek sporządzenia planu zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wynika z art. 28 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody. Plan zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 ustanawia w drodze aktu prawa miejscowego w formie zarządzenia regionalny dyrektor ochrony środowiska, kierując się koniecznością utrzymania i przywracania do właściwego stanu ochrony siedlisk przyrodniczych oraz gatunków i ich siedlisk, dla ochrony których wyznaczono obszar Natura 2000.

Przystąpienie do opracowania powyższego planu zadań ochronnych wynika z aktualizacji stanu wiedzy o obszarze. Biorąc pod uwagę zakres zmian oraz konieczność zapewnienia czytelności przedmiotowego aktu prawnego wskazane jest sporządzenie nowego dokumentu.

Informacje dotyczące projektowanego planu zadań ochronnych dla wyżej wymienionego obszaru Natura 2000 oraz o materiałach zgromadzonych w trakcie postępowania i możliwości zapoznania się z nimi można uzyskać:

- w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, pod adresem: Plac Grunwaldzki 8-10, 40-127 Katowice,
- na stronie internetowej: https://www.gov.pl/web/rdos-katowice/ostoja-olsztynsko-mirowska-plh240015,
- pod numerem telefonu: 32 42-06-801,
- adresem e-mail: sekretariat@katowice.rdos.gov.pl.

Istnieje możliwość zgłaszania uwag i wniosków podczas opracowywania projektu planu zadań ochronnych w formie pisemnej na adres: plac Grunwaldzki 8-10, 40-127 Katowice, ustnie do protokołu, a także za pośrednictwem:

- e – doręczeń na adres: AE:PL-50844-78007-IRSIV-24,
- na adres e -mail: sekretariat@katowice.rdos.gov.pl.

Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków dla ww. projektów dokumentów jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl a5b8e27942

Pogotowie strajkowe w PGG

Klaudia Bąk
Górnictwo

Środków na funkcjonowanie spółki wystarczy tylko do czerwca - alarmują związkowcy. Tłumaczą, że ich działanie jest spowodowane brakiem reakcji rządu wobec fatalnej sytuacji PGG.

Związki zawodowe działające w Polskiej Grupie Górniczej ogłosiły wczoraj pogotowie strajkowe. Pismo w tej sprawie skierowano do premiera Donalda Tuska oraz ministra energii Miłosza Motyki. Jak wskazują związkowcy, sytuacja finansowa spółki jest na tyle trudna, że środków na jej funkcjonowanie ma wystarczyć jedynie do czerwca.

FOT. ARCH.

Jeśli reakcji ze strony rządu nadal nie będzie, związkowcy grożą zaostrzeniem protestu

Związkowcy: „Nie możemy już czekać"

Decyzja o ogłoszeniu pogotowia strajkowego ma związek z odwołaniem zapowiedzianego wcześniej spotkania dotyczącego dalszego funkcjonowania PGG. Jak przekazują przedstawiciele strony związkowej, rozmowy pierwotnie miały odbyć się 26 marca, następnie zostały przełożone na 8 kwietnia, jednak ostatecznie również ten termin został anulowany. Nowej daty spotkania dotąd nie wyznaczono.

- Dzisiaj rząd odwołał spotkanie i nie wyznaczył żadnej nowej daty. My nie możemy już czekać, bo sytuacja PGG jest bardzo trudna. Jeśli rząd szybko nie przedstawi rozwiązań, spółce grozi upadłość w perspektywie kilku miesięcy - poinformował wczoraj Bogusław Hutek przewodniczący „Solidarności" w PGG i szef Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „S".

Po ogłoszeniu pogotowia strajkowego w kopalniach i zakładach należących do Polskiej Grupy Górniczej mają zostać powołane sztaby protestacyjno-strajkowe. Związkowcy zapowiadają, że czekają na reakcję rządu do końca tygodnia. Jeśli odpowiedzi ze strony premiera nie będzie, w przyszłym tygodniu wszystkie organizacje związkowe mają ponownie się spotkać i zdecydować o dalszych działaniach.

- Czekamy do końca tygodnia na odzew ze strony premiera Donalda Tuska. Jeśli reakcji ze strony rządu nie będzie, w przyszłym tygodniu spotkamy się w gronie wszystkich organizacji związkowych i podejmiemy decyzje dotyczące dalszych działań. Jestem przekonany, że górnikom nie zabraknie determinacji, żeby bronić swoich kopalń i miejsc pracy na Śląsku - podkreślił Bogusław Hutek.

Transformacja czy likwidacja?

Jak przypominają związkowcy, środki z budżetu państwa na redukcję zdolności produkcyjnych spółek węglowych zostały zapisane w Umowie Społecznej dla górnictwa z 2021 roku. Dokument ten zakłada stopniową transformację sektora wydobywczego do 2049 roku. Zdaniem działaczy, brak finansowania dla PGG może doprowadzić nie do rozłożonej w czasie transformacji, lecz do gwałtownej likwidacji kopalń i utraty tysięcy miejsc pracy.

Przedstawiciele związków zwracają też uwagę na znaczenie krajowych surowców dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. W ich ocenie obecna sytuacja międzynarodowa pokazuje, że rezygnacja z finansowania PGG byłaby złamaniem zapisów Umowy Społecznej i mogłaby mieć poważne konsekwencje nie tylko dla samej spółki, ale również dla całego regionu.

W niedzielę Półmaraton Dąbrowski

Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

Półmaraton Dąbrowski ArcelorMittal Poland od lat przyciąga mieszkańców całego Zagłębia, jak i biegaczy z Polski. To będzie już 18. edycja imprezy.

Na starcie stanie ponad 1,5 tysiąca zawodników. Start i meta biegu będą zlokalizowane w centrum miasta, w okolicach Hali Widowiskowo-Sportowej Centrum im. Zygmunta Cybulskiego, co zapewni lepszą dostępność uczestnikom i kibicom. Bieg rozpocznie się punktualnie o godz. 10. Trasa została wyznaczona ulicami miasta, a także terenami parków i okolicznych jezior, oferując malownicze widoki i wyjątkową sportową atmosferę.

Partnerem tytularnym wydarzenia od 2016 roku niezmiennie jest ArcelorMittal Poland, a honorowy patronat nad imprezą objęli marszałek województwa śląskiego oraz prezydent Dąbrowy Górniczej.

Mieszkańcy muszą się przygotować na utrudnienia na ulicach, a także zmiany w kursowaniu komunikacji miejskiej.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011504727

Kultura, która przyciąga młodych. Sukces projektu w Żarkach

Żarecki Jarmark Kulturalny to rozbudowany program 10-miesięcznych zajęć i warsztatów skierowany do dzieci i młodzieży, który w krótkim czasie stał się jednym z najważniejszych przedsięwzięć lokalnego życia kulturalnego. Inicjatywa obejmuje szerokie spektrum aktywności – od zajęć tanecznych i teatralnych po warsztaty ogólnorozwojowe dla najmłodszych. Jej realizacja była możliwa dzięki udziałowi Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Żarkach w programie Kulturalny ORLEN.

Od pomysłu do działania

Niewielkie Żarki, położone w północnej części województwa śląskiego, dzięki wsparciu ORLENU stworzyły przestrzeń, z której korzysta dziś blisko 150 młodych uczestników.

Projekt narodził się z potrzeby stworzenia miejsca, w którym dzieci i młodzież mogłyby rozwijać swoje zainteresowania i talenty.

- Historia powstania projektu Żarecki Jarmark Kulturalny zaczęła się od marzenia – stworzenia miejsca otwartego dla osób chcących rozwijać swoje pasje. Po rozmowach z dziećmi, młodzieżą i rodzicami powstał program zajęć, który dziś realizujemy. Inicjatywa jest odpowiedzią na oczekiwania młodych ludzi, a jednocześnie nawiązuje do lokalnej tradycji – stąd nazwa odwołująca się do dawnych jarmarków i kupieckiego charakteru Żarek - podkreśla dyrektor ośrodka, Dorota Jakubowska.

Zajęcia prowadzone są w 12 grupach, liczących od 10 do 15 uczestników, co pozwala na indywidualne podejście do każdego dziecka. Oferta obejmuje bardzo szeroki przedział wiekowy – od rocznych maluchów aż po młodzież w wieku 19 lat. Zajęcia teatralne realizowane są w dwóch grupach, co pozwala dostosować program do wieku i poziomu uczestników.

Najmłodsi uczestniczą w zajęciach sensoplastycznych „Smykołaki", opartych na naturalnych, bezpiecznych składnikach. Poprzez zabawę rozwijają wszystkie zmysły oraz sprawność ruchową. Starsze dzieci biorą udział w tzw. „Kreatywce", czyli zajęciach ogólnorozwojowych łączących elementy tańca, muzyki i rytmiki. W trakcie zajęć dzieci nie tylko tworzą prace plastyczne czy instrumenty, ale także uczą się piosenek i podstaw ruchu scenicznego.

Warsztaty kreatywne cieszą się dużym zainteresowaniem, również ze względu na aspekt społeczny.

Jak mówi jedna z uczestniczek, 7-letnia Marysia Kozik: – Tutaj robimy dużo artystycznych rzeczy. Chodzę na te zajęcia, bo znałam już kilka osób, ale chciałam też poznać kogoś nowego.

Taniec, scena i pierwsze występy

Istotnym elementem programu są zajęcia taneczne. W ośrodku działają trzy grupy, które przygotowują układy choreograficzne i regularnie ćwiczą przed występami publicznymi. Instruktorzy stawiają nie tylko na technikę, ale również na swobodę ruchu i radość z tańca.

Jak podkreśla instruktorka Julia Nowak: - Łączę naukę z zabawą, żeby dzieci się poruszały, ale przede wszystkim czerpały z tego przyjemność. Dla wielu z nich, zwłaszcza z okolicznych miejscowości, to jedyna okazja, by uczestniczyć w takich zajęciach. Dużym zainteresowaniem cieszą się także dwie grupy mażoretkowe tworzące zespół „VIRAL". Tancerki uczą się pracy z batonem oraz koordynacji ruchowej, co bywa wymagające, ale daje dużą satysfakcję. Treningi łączą elementy tradycji z nowoczesną choreografią, a efekty pracy można zobaczyć podczas wydarzeń plenerowych i pokazów.

Wsparcie, które realnie zmienia możliwości

Realizacja projektu nie byłaby możliwa bez wsparcia programu Kulturalny ORLEN. Dzięki dofinansowaniu ośrodek mógł zatrudnić wykwalifikowanych instruktorów, zakupić stroje dla tancerzy i mażoretek, sprzęt nagłaśniający oraz materiały do zajęć plastycznych.

Program przynosi wymierne korzyści nie tylko uczestnikom, którzy rozwijają umiejętności i pasje, ale również ich rodzinom. Udział w zajęciach nie stanowi obciążenia finansowego, co ma szczególne znaczenie dla rodzin wielodzietnych. Rodzice zauważają także pozytywne zmiany w zachowaniu dzieci – większą otwartość, pewność siebie i łatwość w nawiązywaniu relacji.

Projekt pokazuje również, jak istotne jest inwestowanie w rozwój kulturalny najmłodszych mieszkańców mniejszych miejscowości, gdzie dostęp do takich inicjatyw bywa ograniczony. Żarecki Jarmark Kulturalny to przykład skutecznego połączenia lokalnej inicjatywy z ogólnopolskim wsparciem. Projekt nie tylko poszerzył ofertę kulturalną gminy, ale przede wszystkim stworzył przestrzeń rozwoju dla młodych ludzi. Pierwsze efekty pracy uczestników można było zobaczyć już podczas grudniowego pokazu mikołajkowego, a finał przedsięwzięcia zaplanowano na czerwiec. Wtedy wszystkie grupy ponownie zaprezentują swoje umiejętności, a zespół mażoretek wyruszy w uroczystym przemarszu ulicami miasta.

eprasa.pl a5b8e27942

Były proboszcz z Baranowic znów ma problem z pieniędzmi

Ireneusz Stajer
Powiat żorski

Znowu stało się głośno o byłym proboszczu Parafii św. Jadwigi Śląskiej w Baranowicach. Kapłan pożyczył 15 tys. złotych od małżeństwa, których nie oddał. Sprawą zajmuje się prokuratura. Wcześniej z konta parafii zginęło blisko jeden milion złotych ze zbiórek wśród wiernych na remont kościoła. Były już proboszcz tłumaczył, że został oszukany.

FOT. ARC

Ksiądz został zawieszony w pełnieniu obowiązków po tym jak z konta parafii zniknął niemal milion złotych

Do Prokuratury Rejonowej w Żorach wpłynęło zgłoszenie o możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa przez byłego proboszcza parafii w Baranowicach, księdza Franciszka. Wszczęto postępowanie w sprawie, ksiądz nie usłyszał na razie zarzutów.

- W komendzie toczy się dochodzenie, gdzie 63-letni mężczyzna został wskazany jako sprawca. Małżeństwo czuje się oszukane na kwotę 15 tysięcy złotych. Mężczyzna został już przesłuchany, a postępowanie jest w fazie końcowej - mówi starszy aspirant Marcin Leśniak, oficer prasowy żorskiej policji.

Ksiądz do spłaty pożyczki się nie kwapił

- Były proboszcz na dziś nie oddał tych 15 tysięcy złotych. Na razie nie usłyszał zarzutów, ale być może zaistnieje taka konieczność. Nie wiem, czy odda tę gotówkę małżeństwu, które zgłosiło sprawę... Ma na to czas, lecz od września się nie kwapi - przekazuje prokurator Grzegorz Sobik (nie jest referentem sprawy).

Referent sprawy prokurator Paweł Zdunek przyznaje, że postępowanie jest prowadzone w kierunku oszustwa z artykułu 286 kk. I zagrożone jest karą od od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Nie zgłosiły się inne osoby, które mogłyby pożyczyć byłemu proboszczowi jakieś pieniądze

- Małżeństwo potwierdziło przekazanie księdzu pożyczki w wysokości 15 tys. złotych, których nie odzyskało do tej pory. Umowa została spisana. Z tego co wiem, nie zgłosiły się inne osoby, które mogłyby pożyczyć byłemu proboszczowi jakieś pieniądze - mówi prokurator Zdunek.

To nie pierwsze problemy księdza

Przypomnijmy, że to nie pierwszy raz jak były proboszcz parafii w Baranowicach ma problemy z pieniędzmi. Wcześniej ksiądz był osobą poszkodowaną w śledztwie dotyczącym kwoty blisko jednego miliona złotych, który zniknął z konta parafii.

Wcześniej ksiądz był osobą poszkodowaną w śledztwie dotyczącym kwoty blisko miliona złotych, który zniknął z konta parafii

Pieniądze te miały zostać przeznaczone na długo wyczekiwany remont kościoła. Wierni na prośbę proboszcza wpłacali spore sumy, ten postawił jednak na inwestycję w internecie. Jak się szybko okazało, nietrafioną.

Ksiądz tłumaczył się wówczas, że został oszukany, zainwestował bowiem w cyfrową walutę licząc, że przyniesie to zysk, który wykorzysta przy remoncie kościoła. Prokuratura umorzyła w tej sprawie śledztwo z powodu niewykrycia sprawców.

- Ksiądz Franciszek nie pełni już urzędu proboszcza. Został skierowany do innej parafii jako pomoc duszpasterska - mówi ks. dr Tomasz Wojtal, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Katowicach.

9 września 2025 roku kanclerz Kurii Metropolitalnej spotkał się w tej sprawie z radą parafialną. Zapadły wówczas pierwsze decyzje wobec proboszcza.

Były proboszcz pełni teraz funkcję pomocy duszpasterskiej

- W związku ze zgłoszonymi do Kurii Metropolitalnej w Katowicach nieprawidłowościami finansowymi w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Żorach-Baranowicach informuję, że biskup Marek Szkudło, mając na uwadze powagę zarzutów oraz wyniki przeprowadzonego wstępnego postępowania, postanowił zawiesić proboszcza w pełnieniu urzędu do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy - przekazał wtedy ks. Rafał Bogacki, rzecznik Archidiecezji Katowickiej.

Obowiązki dotychczasowego proboszcza przejął tymczasowy administrator parafii, którym został mianowany ks. Marcin Ryszka z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żorach.

Ksiądz Franciszek: Będę chciał spłacić tę pożyczkę

Ksiądz Franciszek powiedział w rozmowie z Dziennikiem Zachodnim, że będzie chciał spłacić rzeczoną pożyczkę.

- Rozmawiałem z tym małżeństwem prosząc o cierpliwość. Widocznie mój telefon był później od zawiadomienia do prokuratury. Chcę spłacić tę pożyczkę - zapewnił kapłan.

W sprawie „zaginionego miliona z konta parafii" były proboszcz wyjaśnił, że inwestując w kryptowaluty, liczył na szybki i pewny zarobek. Tymczasem został oszukany.

- Osoba prowadząca w tym temacie sprawiła, że zostałem z niczym i jeszcze z długami. Jedynym moim celem było zarobienie pieniędzy na remont kościoła. Nie dla siebie - zapewnił nas ksiądz Franciszek.

Zabił króliki i wyrzucił je do śmietnika. Jest wyrok

Piotr Ciastek
Częstochowa

Zapadł wyrok w sprawie Jerzego S., oskarżonego o zabicie dwóch królików typu miniaturka przy użyciu pałki teleskopowej.

- Sąd Rejonowy w Częstochowie wydał wyrok, którym skazał oskarżonego na karę 4 miesięcy bezwzględnego więzienia oraz orzekł wobec niego zakaz posiadania wszelkich zwierząt na okres 5 lat - poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie, prok. Tomasz Ozimek. Sąd zasądził od mężczyzny także nawiązkę w wysokości 6000 zł na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Do zdarzenia doszło w lipcu ub.r. w mieszkaniu na częstochowskim Błesznie. Jak wynika z ustaleń śledczych, żona Jerzego S. zawiadomiła policję po tym, gdy mężczyzna podczas jej nieobecności zadzwonił do niej i poinformował, że zabije należące do nich króliki oraz psy.

Funkcjonariusze interweniowali pod wskazanym adresem dwa razy w ciągu tego samego dnia. Dopiero za drugim razem zastali Jerzego S. Badanie wykazało, że miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu. Mężczyzna powiedział policjantom, że zabił króliki, umieścił je w reklamówce, a następnie wyrzucił do śmietnika.

REKLAMA 0011506253

OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 7.04.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego pięciu lokali mieszkalnych położonych w Katowicach przy: ul. Broniewskiego 1b/13, ul. Sokolskiej 52/12, ul. Grażyńskiego 42/4, ul. Kościuszki 52/10 i ul. Rybnickiej 8/8 wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż nieruchomości ujętych w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargów ukażą się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu* najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowych ogłoszeń o przetargach.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pok. 616, tel. 32 259-33-17.

REKLAMA 0011506348

OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 7.04.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze czterech przetargów ustnych nieograniczonych nieruchomości gruntowych położonych w Katowicach przy ul. Malwy / Storczyków (działki nr 6215/43, 6216/43, 6217/43, 6218/43) wraz ze sprzedażą udziałów po ¼ części w działce nr 9156/43.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości ujętej w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargu ukaże się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu* najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowego ogłoszenia o przetargu.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4 pok. 616, tel. 32 259-33-17, 32 259-31-69.

REKLAMA 0011506252

OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 7.04.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Katowicach przy ul. Kosmicznej 10 (działka nr 3526/55).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości ujętej w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargu ukaże się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu* najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowego ogłoszenia o przetargu.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pok. 616, tel. 32 259-33-17, 32 259-31-69.

eprasa.pl a5b8e27942

POLSKA *i* ŚWIAT

KRÓTKO

POZNAŃ

Nie żyje pięciomiesięczny chłopiec, który w minionym tygodniu trafił do szpitala w Poznaniu ze śladami przemocy, w tym z pękniętą kością czaszki. W środę rzecznik prasowy wielkopolskiej policji Andrzej Borowiak poinformował, że mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować życia chłopca. W związku z tą sprawą policjanci zatrzymali 40-letnią matkę chłopca, obywatelkę Gruzji oraz dwóch Mołdawian w wieku 21 i 25 lat.

Bez nadzoru rynku kryptoaktywów nie wiadomo, czy środki Polaków są bezpieczne

Krzysztof Gawkowski wicepremier i minister cyfryzacji

WARSZAWA

Sędziowie zapraszają prezydenta

Czwórka sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy zostali wybrani przez Sejm, ale nie złożyli ślubowania przed prezydentem, zaprosiła Karola Nawrockiego do Sejmu, by móc dokonać tej formalności.

„Wobec braku jakiejkolwiek odpowiedzi ze strony Kancelarii Prezydenta uprzejmie zapraszam Pana Prezydenta w dniu 9 kwietnia 2026 r. o godz. 13.30 do sali plenarnej Sejmu RP, gdzie złożę ślubowanie w celu podjęcia obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego" – czytamy w datowanym na wtorek piśmie sędziego Marcina Dziurdy, do którego treści dotarła PAP. Podobne pisma skierowała do prezydenta pozostała trójka wybranych 13 marca przez Sejm nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Anna Korwin-Piotrowska, Krystian Markiewicz i Maciej Taborowski.

Prezydent Karol Nawrocki przyjął ślubowanie od dwójki sędziów wówczas wybranych: Dariusza Szostka i Magdaleny Bentkowskiej.

REKLAMA 0011506261

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.747.30.2025
z dnia 3 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) podaję do publicznej wiadomości, że na wniosek PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej E59, odcinek Kędzierzyn-Koźle – Chałupki – Linia kolejowa nr 151 od km 14.487 do km 53.789" w zakresie: linia kolejowa nr 151 od km 14.487 do km 53.789, linia kolejowa nr 158 od km 23.460 do km 26.973, linia kolejowa nr 691 od km 0.536 do km 1.711, linia kolejowa nr 140 od km 64.870 do km 68.344, linia kolejowa nr 177 od km -0.293 do km 2.477.

Inwestycją objęta została m.in. nieruchomość o numerze ewidencyjnym 874/13 położona w Gminie Racibórz, obręb Płonia.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel. 32 20-77-524 w budynku Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, w godzinach pracy Urzędu, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, w terminie 21 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Dofinansowane przez Unię Europejską

Rząd nie zamierza rezygnować z pakietu „Ceny Paliw Niżej"

oprac. Adam Kielar, KW
Warszawa

Premier Donald Tusk ogłosił, że mimo zawieszenia broni na Bliskim Wschodzie program CPN (Ceny Paliwa Niżej) dalej będzie obowiązywał. Dotyczy on regulowanych cen paliw.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Donald Tusk podkreślił wczoraj, że w kontekście cen paliw rząd zamierza „dmuchać na zimne"

Premier Donald Tusk zabrał głos w tej sprawie przed środowym posiedzeniem rządu. Podkreślił, że rząd zamierza „dmuchać na zimne".

– Nie zamierzamy rezygnować z tego mechanizmu, który wprowadziliśmy, bo będziemy dmuchać na zimne. Tym bardziej, że to zimne jest ciągle bardzo gorące, szczerze powiedziawszy – podkreślił szef rządu.

Tusk podkreślił, że mechanizm maksymalnej ceny paliw pozostaje, zgodnie z ustawą, jeszcze „na wiele tygodni".

– Do dyspozycji ministra finansów pozostają decyzje – to można załatwiać od ręki – dotyczące akcyzy i VAT-u. Nadal – jestem o tym przekonany – będziemy mogli mówić o najtańszym paliwie tu w Polsce – powiedział premier.

Ceny paliw w Polsce

Minister energii Miłosz Motyka ogłosił nowe obwieszczenie dotyczące cen paliw na najbliższe dni.

Z opublikowanego w środę w Monitorze Polskim dokumentu wynika, że w czwartek, 9 kwietnia, cena maksymalna litra benzyny silnikowej bezołowiowej 95 z uwzględnieniem VAT wyniesie 6,27 zł . Cena benzyny bezołowiowej 98 z VAT będzie nie większa niż 6,88 zł za litr, a cena maksymalna oleju napędowego wyniesie 7,83 zł za litr, z uwzględnieniem VAT.

Co z wetem do ustawy o rynku kryptowalut?

W lutym prezydent Karol Nawrocki po raz drugi zawetował ustawę o rynku kryptoaktywów. Przepisy miały wprowadzić środki nadzorcze mające na celu przeciwdziałanie naruszeniom, np. umożliwiały Komisji Nadzoru Finansowego wstrzymanie oferty publicznej kryptowalut. Ustawa o niemal identycznej treści została zawetowana przez prezydenta w listopadzie ub.r. Nowa ustawa różniła się jedynie wysokością maksymalnej stawki opłaty za nadzór.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ministrów premier Tusk stwierdził, że „zbliża się nieuchronnie czas ponownego głosowania w Sejmie nad wetem prezydenta". Jak przekonywał, ustawa o rynku kryptoaktywów nie jest nadregulacją, tylko ma „chronić ludzi przed zdarzeniami, które mogą dramatycznie zaważyć na ich portfelach".

– Mam informacje, które rodzą bardzo dramatyczne pytania, dlaczego PiS, Konfederacja i prezydent blokują te rozwiązania. (...) I być może ta informacja zmusi ich do refleksji – powiedział szef rządu.

Jak zaznaczył, z informacji przekazanych mu przez ABW wynika, że na przełomie października i listopada 2025 r., miesiąc przed głosowaniem (w Sejmie) weta prezydenta w sprawie regulacji rynku kryptowalut, prezes zarządu Zondacrypto Przemysław Kral dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji. Według premiera było to m.in. 450 tys. zł wpłaconych fundacji Instytut Polski Suwerennej Zbigniewa Ziobry. Szef rządu dodał, że część z tych środków przeznaczono na prawników i obrońców Dariusza Mateckiego i księdza Michała Olszewskiego.

Tusk dodał, że inna spółka związana z Zondacrypto i Kralem zrealizowała transakcję na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera (Konfederacja) „Dobry Rząd" w wysokości 70 tys. euro. – Zondacrypto była też głównym sponsorem imprezy CPAC, imprezy prawicowych działaczy w trakcie kampanii prezydenckiej – powiedział premier.

Zwrócił się do marszałka Sejmu o możliwie szybkie przystąpienie do głosowania ws. odrzucenia prezydenckiego weta. PAP

Ustawa o związku metropolitalnym przyjęta przez rząd. Ważne zmiany w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

oprac. Paweł Kurczonek
Warszawa

Rząd przyjął wczoraj projekt zmian w ustawie o związku metropolitalnym w województwie śląskim. Przyjęto również projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim.

Celem projektu jest usprawnienie procesu wykonywania zadań publicznych o charakterze samorządowym, lokalnym, w ściśle określonych obszarach tematycznych. Projekt przewiduje m.in., że związek metropolitalny będzie realizował zadania z obszaru polityki rozwoju, kształtowania ładu przestrzennego, publicznego transportu zbiorowego na obszarze związku, mobilności miejskiej, adaptacji do zmian klimatu czy promocji związku i jego obszaru.

W praktyce zmiany oznaczają możliwość przejmowania przez metropolie kolejnych kompetencji od samorządów, oczywiście za ich zgodą. Usprawnią zarządzanie, wyrównają poziom usług między gminami, a także wprowadzą wiążące, ramowe studium zagospodarowania przestrzennego. Wśród nowych możliwości metropolii wymieniane są m.in. możliwość tworzenia wspólnych systemów dla obsługi mieszkańców (np. w obszarze edukacji lub administracji), a także umożliwienie finansowania badań naukowych oraz wspólnych inicjatyw kulturalnych.

Rząd przyjął również projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim. Projekt przewiduje m.in. nową formę współpracy pomiędzy gminami i powiatami. Rzecznik rządu Adam Szłapka podkreślił, że celem ustawy w przypadku woj. pomorskiego jest lepsza koordynacja rozwoju regionu, w tym transportu publicznego, inwestycji infrastrukturalnych i sprawne zarządzanie aglomeracją liczącą ponad 1,5 mln mieszkańców. PAP

eprasa.pl a5b8e27942

O TYM SIĘ MÓWI ZAWIESZENIE BRONI NA BLISKIM WSCHODZIE. CO ZROBIŁY I NA CO ZGODZIŁY SIĘ USA I IRAN?

Rozejm w Zatoce. Kto wygrał?

Grzegorz Kuczyński
Teheran, Waszyngton

Prezydent Trump zgodził się na dwutygodniowe zawieszenie broni z Iranem, aby wynegocjować 10-punktową propozycję, obejmującą zniesienie sankcji, gwarancję braku ataków i trwałe zakończenie wojny.

„Zgadzam się wstrzymać bombardowania i ataki na Iran na okres dwóch tygodni", napisał Trump w mediach społecznościowych. Według niego otrzymał od Iranu „10-punktową propozycję", którą uważa za „podstawę do negocjacji". Jak twierdzi Trump, te dwa tygodnie są niezbędne do wypracowania ostatecznego porozumienia.

W momencie, gdy Trump pisał o „zawieszeniu broni", do momentu upłynięcia terminu ultimatum pozostawało nieco ponad godzina.

Skuteczna mediacja Pakistanu

W ostatnich godzinach przed rozpoczęciem zapowiedzianej przez Trumpa potężnej fali bombardowań Iranu Pakistan, pełniący rolę pośrednika między Iranem a USA, ogłosił publicznie, że przekazał stronom propozycję pokojową, w której oczekuje od Waszyngtonu zawieszenia bombardowań na dwa tygodnie, a od Teheranu – otwarcia cieśniny.

„Prawie wszystkie dotychczasowe sporne kwestie między Stanami Zjednoczonymi a Iranem zostały uzgodnione, ale dwutygodniowy okres pozwoli doprowadzić porozumienie do ostatecznej postaci i je wdrożyć" – napisał prezydent.

Teheran zgadza się na rozejm

Około godziny po oświadczeniu Trumpa minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi, a także osobno irańska Najwyższa Rada Bezpieczeństwa Narodowego ogłosiły, że Teheran zgadza się na dwutygodniowe zawieszenie broni i wznowienie żeglugi przez Cieśninę Ormuz. Aragczi zaznaczył, że żegluga będzie możliwa „w porozumieniu z irańskimi siłami zbrojnymi i z należytym uwzględnieniem ograniczeń technicznych".

FOT. AP/EAST NEWS

Waszyngton i Teheran osiągnęły porozumienie, które ma zapobiec eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie

Premier Pakistanu Shehbaz Sharif ogłosił, że zawieszenie broni weszło w życie „NATYCHMIAST". Według niego strony ostatecznie uzgodniły je zaledwie 10 minut przed upływem ultimatum Trumpa.

Co mówi 10-punktowy plan Iranu?

Donald Trump wspomniał w swoim poście o 10-punktowej propozycji Iranu, która może być „w ogólnych ramach" podstawą do negocjacji pokojowych (podobnie jak wcześniejsze żądania USA). Jakie są postulaty Teheranu, które opublikowała strona amerykańska?

- całkowite zakończenie wojny w Iraku, Libanie i Jemenie
- całkowite i trwałe zakończenie wojny przeciwko Iranowi bez ograniczeń czasowych
- zakończenie wszystkich konfliktów w całym regionie.
- otwarcie Cieśniny Ormuz.
- ustanowienie protokołu i warunków zapewniających swobodę i bezpieczeństwo żeglugi w Cieśninie Ormuz.
- pełna wypłata Iranowi odszkodowania za koszty odbudowy
- pełne zaangażowanie w zniesienie sankcji wobec Iranu
- odblokowanie irańskich środków pieniężnych i zamrożonych aktywów zatrzymanych przez Stany Zjednoczone
- Iran w pełni zobowiązuje się nie dążyć do posiadania jakiejkolwiek broni jądrowej
- natychmiastowe zawieszenie broni wchodzi w życie na wszystkich frontach natychmiast po zatwierdzeniu tych warunków.

Plan Teheranu: znaki zapytania

Co istotne, w wersji 10-punktowego planu w języku perskim zawarto sformułowanie o „zgodzie na wzbogacanie" uranu, ale zapis ten nie znalazł się wersji dokumentu w języku angielskim. Różnica jest szczególnie istotna, bo zarówno Izrael, jak i Trump wielokrotnie podkreślali, że całkowite zakończenie irańskiego programu nuklearnego jest jednym z głównych celów wojny.

Izrael nie rezygnuje z wojny z Hezbollahem

Izrael ogłosił swoje stanowisko kilka godzin po oświadczeniach USA i Iranu. Wcześniej o zgodzie Izraela na zawieszenie broni wiadomo było jedynie z oświadczenia Białego Domu. W oświadczeniu rządu Benjamina Netanjahu napisano, że Izrael popiera decyzję Trumpa o zawieszeniu ataków na Iran na dwa tygodnie, pod warunkiem że Iran natychmiast otworzy „cieśniny" (nie wyjaśniono, dlaczego w liczbie mnogiej) i zaprzestanie ataków na USA, Izrael i kraje regionu.

J. D. Vance oskarża europejskich przywódców i Zełenskiego

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Wiceprezydent USA J.D. Vance ocenił w środę, że europejscy liderzy nie robią dość wiele, by zakończyć wojnę Rosji z Ukrainą.

Wiceprezydent USA przybył we wtorek do Budapesztu z dwudniową wizytą, podczas której udzielił poparcia ubiegającemu się o reelekcję premierowi Orbanowi. We wtorek wziął z nim udział w konferencji prasowej, a następnie wygłosił przemówienie na wiecu jego zwolenników. W środę uczestniczył w dyskusji zorganizowanej przez związane z rządem Kolegium Macieja Korwina w Budapeszcie.

– Jesteśmy zawiedzeni wieloma europejskimi liderami, ponieważ nie wydają się specjalnie zainteresowani rozwiązaniem konkretnych konfliktów – powiedział Vance w odniesieniu do wojny na Ukrainie. Podkreślił, że chociaż administracja prezydenta Donalda Trumpa „bardzo kocha Europę", to USA są rozczarowane podejściem części jej polityków do wojny.

– Chociaż w Europie istnieją kraje o większych gospodarkach i liczbie ludności niż Węgry, to niewiele ośrodków politycznych przyczyniło się do rozwiązania wojny rosyjsko-ukraińskiej w takim stopniu jak Viktor Orban – ocenił Vance.

Polityk odniósł się też do wypowiedzi prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, który zasugerował, że mógłby przekazać adres Orbana żołnierzom ukraińskiej armii. Przyznał, że nie znał tych słów i dopiero premier Orban powiedział mu o nich. Dodał, że nie mógł uwierzyć, że przywódca Ukrainy „powiedział coś takiego".

Mówiąc o niedzielnych wyborach parlamentarnych na Węgrzech, wyraził przekonanie, że „niektórzy uważają za zagraniczne wpływy to, że wiceprezydent Stanów Zjednoczonych odwiedza Węgry i mówi, że Viktor Orban dobrze wykonuje swoją pracę i służy sprawie pokoju". Na zakończenie przemówienia, wygłoszonego podczas wtorkowego wiecu, wiceprezydent Vance powiedział: – Przyjaciele, idźcie w niedzielę na wybory i stańcie u boku Orbana, tak jak on stoi u waszego.

FOT. PAP/EPA/ROBERT HEGEDUS

J.D. Vance przebywał z dwudniową wizytą na Węgrzech. Udzielił w tym czasie poparcia dla Viktora Orbana

Tak ratowali amerykańskiego pilota. Kulisy akcji specjalnej

Kazimierz Sikorski
Iran

CIA wykorzystała futurystyczne narzędzie o nazwie „Ghost Murmur", aby odnaleźć i uratować drugiego amerykańskiego lotnika zestrzelonego w Iranie, dowiedział się „The Post".

Tajna technologia wykorzystuje magnetometrię kwantową dalekiego zasięgu do odnalezienia elektromagnetycznego odcisku bicia serca człowieka.

Było to pierwsze użycie tego narzędzia w terenie przez agencję wywiadowczą. „To jak słyszenie głosu na stadionie, z tą różnicą, że stadion to tysiąc mil kwadratowych pustyni" – mówił „The Post" informator programu. „W odpowiednich warunkach, jeśli twoje serce bije, znajdziemy cię". To źródło i inne, które zna narzędzia wywiadowcze, powiedziały, że Ghost Murmur opracował Skunk Works, tajny dział zaawansowanego rozwoju Lockheed Martin, giganta lotnictwa i kosmonautyki.

Technologię pomyślnie przetestowano na śmigłowcach Black Hawk pod kątem potencjalnego wykorzystania w myśliwcach F-35.

FOT. DOMENA PUBLICZNA

Amerykański pilot zestrzelonego myśliwca spędził ponad dobę w górach, ukrywając się przed wrogiem

Zaginiony i ranny oficer systemów uzbrojenia – znany jako „Dude 44 Bravo" – ukrywał się w górskiej szczelinie po tym, jak jego F-15 został zestrzelony pod koniec zeszłego tygodnia. Przeżył dwa dni w odludnym terenie, podczas gdy irańskie wojska przeczesywały teren w poszukiwaniu Amerykanina, za którego głowę wyznaczono nagrodę. Jałowy krajobraz stworzył „idealne miejsce na pierwsze operacyjne wykorzystanie" Ghost Murmur. Było to „prawie tak czyste środowisko, jak tylko można sobie wyobrazić" ze względu na niskie zakłócenia elektromagnetyczne.

„Zwykle ten sygnał jest tak słaby, że można go zmierzyć tylko w warunkach szpitalnych, z czujnikami przyciśniętymi niemal do klatki piersiowej" – powiedziało źródło.

„Jednak postęp w dziedzinie znanej jako magnetometria kwantowa – a konkretnie w czujnikach zbudowanych wokół mikroskopijnych defektów w syntetycznych diamentach – najwyraźniej umożliwił wykrywanie tych sygnałów z znacznie większych odległości".

eprasa.pl a5b8e27942

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Krótka kariera księdza Hansa Schmidta. Jego wyjazd do Stanów Zjednoczonych skończył się wyrokiem śmierci – **str. 2**

W grudniu 1863 roku czytelnicy „Kurjera Warszawskiego” wiedzieli, gdzie jest polityczna słuszność – **str. 3**

ZA TYDZIEŃ

Mord Belwederski. Śmierć żandarma Koryzmy
Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Zagórskiego i otrucia gen. Rozwadowskiego, należy do tzw. kanonu niewyjaśnionych spraw II RP.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Trzeba było trzymać się z dala!

Do sprzedaży trafia właśnie „Ostatniej nocy” – thriller psychologiczny Kathryn Croft (wyd. Mova). Rozpoczyna się w chwili, gdy bohaterka trafia do domu nowej znajomej. Nagle jej wzrok zatrzymuje się na zdjęciu ślubnym wiszącym w salonie. Rozpoznaje pana młodego – to mężczyzna, z którym spędziła noc zaledwie kilka dni wcześniej, nie wiedząc, że jest żonaty. Teraz wie także, że został zamordowany.
ls

W KINACH

Jak skutecznie pozbyć się krewnych?

Już jutro w kinach francusko-brytyjsko-amerykański „Przepis na morderstwo” w reż. Johna Pattona Forda. Wydziedziczony przez rodzinę Becket Redfellow (Glen Powell) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak przeszkoda – musi po kolei wyeliminować siedmioro krewnych. W bezwzględnej grze o pieniądze nie ma miejsca na skrupuły, a każdy krok Becketa wciąga go coraz głębiej w niebezpieczną spiralę intryg i manipulacji.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Dorothy Uhnak

Urodziła się 24 kwietnia 1930 r. w Nowym Jorku (zmarła tamże 76 później) i zasłynęła jako całkiem wzięta autorka powieści kryminalnych opartych o własne doświadczenia z pracy w policji. Największy jej sukces to powieść „The Investigation” („Śledztwo”), która została zrealizowana w 1987 r. jako pełnometrażowy film ze słynnym porucznikiem Kojakiem – „Kojak: The Price of Justice” („Kojak: Cena sprawiedliwości”). Reżyserował Alan Metzger, a główną role zagrał – wiadomo – Telly Savalas.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 201. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Przemytnicze szlaki PRL-u. Co wozili na sprzedaż polscy handlarze?

FOT. ARC

PRL-owski handel rodził się z czystej ekonomii. Np. w latach 70. płaszcz ortalionowy kosztował w Austrii trzy dolary, a jego cena w polskim komisie wynosiła 1,5 tysiąca złotych. Za papierowego dolara na czarnym rynku trzeba było zapłacić 120 złotych...

Anita Czupryn, bb, żar
redakcja@polskatimes.pl

Niedobory PRL tworzyły rajskie warunki dla przemytu. Przemycano opony rowerowe, kożuszki, platynę, kryształowe wazony, trójrzędowe grzebyki, biseptol, a nawet politurę do mebli czy klej.

Zjawisko to doczekało się swojej nazwy: handel turystyczny, i obrosło w mnóstwo anegdot i legend, żeby na stałe wejść do popkultury. Fenomen ten w sposób dość przewrotny reżyser Jerzy Gruza wykorzystał nawet w serialu „Czterdziestolatek”, wysyłając Stefana Karwowskiego z polskim chodliwym kryształem do Budapesztu.

500 serwetek z plastiku

Handlem turystycznym zajmowali się bowiem niemal wszyscy, którzy mieli możliwość wyjazdu za granicę. Możliwość ta wydatnie zwiększyła się po odwilży 1956 r., głównie do bratnich krajów tzw. bloku wschodniego, ze szczególnym uwzględnieniem ZSRR. Ideą komunistycznej władzy była chęć integracji obywateli państw demokracji ludowej, dzięki czemu wyjazdy zagraniczne wydatnie obywatelom ułatwiono. Można było poruszać się po sąsiednich krajach dzięki specjalnym kartom, które wydawały lokalne władze, albo – później – za pomocą tzw. wkładek paszportowych ważnych z dowodem osobistym.

W latach 70. można było już wyjechać „na dowód”, w którym znajdował się obowiązkowy wpis upoważniający do przekraczania granicy. Zniesiono też obowiązek wizowy. Polacy wyjeżdżali do Czechosłowacji, NRD, na Węgry, do Bułgarii, Rumunii, no i oczywiście do Związku Radzieckiego. A w każdym z tych krajów upłynniali bez problemów własny towar, nieomal od ręki, zaopatrując się w te artykuły, które akurat „chodziły”, czyli były atrakcyjne, w PRL.

Stanisław Milewski, dziennikarz i pisarz, w artykule „Specjalność PRL-u – przemyt” przypomina jednak, jak w 1957 r. na fali odwilży i związanej z nią rzekomej jawności życia publicznego „Trybuna Ludu” opisała przypadek dwóch dygnitarzy – dyrektora Centralnego Zarządu Aptek i dyrektora gabinetu prezesa GUS – którzy zorganizowali sobie wyjazd do ZSRR. „Pierwszy zaopatrzył się w kilkanaście sztuk kompletów damskiej bielizny, męskich koszul milanezowych, kilka garniturów, kilka pluszowych kap, parę swetrów i dwa płaszcze gabardynowe. »Spylił« to wszystko w Moskwie za 8 tys. rubli, ale nie kupił nic za tę kwotę, bo już go celnicy odnotowali.

Szef gabinetu prezesa GUS-u miał pecha jeszcze większego. Wywiózł wprawdzie tylko 500 serwetek z plastiku, które mu skonfiskowano – nie byłoby w tym nic strasznego, gdyby nie to, że w Odessie, gdzie poleciał z Moskwy, by kupić platynę i indyjskie szmaragdy, znaleziono za podszewką jego walizki ponad 93 tys. rubli i cztery złote damskie zegarki. Tamtejszy sąd skazał go na siedem i pół roku więzienia”.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl a5b8e27942

Dziennik Zachodni
Czwartek, 9.04.2026

Mariusz Grabowski

KRÓTKI OKRES SŁAWY KS. SCHMIDTA

Gdy w 1909 roku ks. Hans B. Schmidt wyjechał z Bawarii do Stanów Zjednoczonych, aby tam pełnić posługę duszpasterską, wydawało się, że rozpoczyna się dlań triumfalny okres życia. Jakby na potwierdzenie - pracując w Nowym Jorku w parafii św. Bonifacego - ks. Schmidt poznał atrakcyjną gospodynię plebanii, imigrantkę z Austro-Węgier Annę Aumüller. Zawarli nawet małżeństwo, choć o wątpliwej doktrynalnej ważności, bowiem sakrament sprawował... sam pan młody.

Feralna poszewka z literą „A"

Ale nie sekretny ożenek był najgorszy. Oto bowiem natychmiast po odkryciu ciąży u Anny ks. Schmidt podciął jej gardło, a zwłoki poćwiartował, spakował i wrzucił do East River. Stało się to 2 września 1913 roku.

Z tekstu Marka Gado „Killer Priest: The Crimes, Trial, and Execution of Father Hans Schmidt" wiemy, śledztwo w sprawie śmierci Anny Aumüller prowadzili detektywi Faurot i Cassassa. Ciało kobiety było zapakowane w charakterystyczną poszewkę z wyszytym inicjałem „A" oraz metką handlową, szybko więc odnaleźli producenta i uzyskali wgląd w księgę zamówień.

Dalej wypadki potoczyły się szybko. Sprawdzając kolejne mieszkanie klientów, znaleźli zamknięte drzwi, a po ich otworzeniu ślady krwi i narzędzia rzeźnickie. Okazało się, że mieszkanie wynajmował niejaki Hans Schmidt dla „młodej kobiety należącej do jego rodziny".

Taki to był duchowny...

Aresztowanie nieszczęśnika przemieniło się spektakl medialny. Tytuły prasowe konkurowały ze sobą w natężeniu stopnia sensacji na temat zbrodni. Ks. Schmidt, mimo że symulował chorobę psychiczną podczas pierwszej rozprawy, został ostatecznie skazany na karę - krzesło elektryczne. Wyrok wykonano 18 lutego 1916 roku w więzieniu Sing Sing i ks. Schmidt był jedynym w historii USA duchownym katolickim, na którym wykonano wyrok śmierci.

Jak pisze Mark Gado, w trakcie śledztwa wyszły na jaw inne fakty z życia duchownego: miał drugie mieszkanie i zarabiał z udawania lekarza, przeprowadzając m.in. aborcje. Podejrzewano też, że ks. Schmidt dopuścił się mordu na 9-letniej Almie Kelmer, której ciało znaleziono zakopane w piwnicy kościoła w Louisville, w którym duchowny pracował.

A że w jego drugim mieszkaniu śledczy odkryli plik pustych aktów zgonu. podejrzewano, że planował dokonać serii mordów dla wyłudzenia pieniędzy od towarzystw ubezpieczeniowych.

W czasie procesu ks. Schmidt przekonywał, że „słyszy polecenia, które miał wydawać mu sam Bóg"

FORTUNY III RP RODZIŁY SIĘ Z HANDLOWYCH WOJAŻY PO ŚWIECIE

Przemytnicze szlaki PRL-u. Co przewozili polscy handlarze?

Ciąg dalszy ze str. 9

Handlarze – „mrówki"

To jednak nie zrażało przedsiębiorczych, pełnych inicjatywy i talentów do ryzyka Polaków. Żaden wyrok i żadna kara nie mogły ich powstrzymać, bo też rynek w Polsce ogołocony był niemal ze wszystkiego, a w takich na przykład Czechach rarytasy, jak gumy do żucia, nylonowe skarpetki czy biżuteria, choćby sztuczna, w każdym sklepie. Nic dziwnego, że z roku na rok przemyt narastał. O ile handlujących turystów można było liczyć w tysiące, to przy końcówce lat 80. były to już miliony.

Wyjeżdżali sportowcy, muzycy, aktorzy, studenci, były organizowane przez zakładowe związki „turystyczne" wycieczki dla grup, ale też indywidualne wyjazdy przeciętnych Kowalskich, przekraczających granice zdobytym na talon małym fiatem. Indywidualni handlarze w późniejszym dopiero okresie otrzymali miano „mrówek" - drobnych przemytników potrafiących przejść kilka razy na dobę granicę, w tę i z powrotem, z plecaczkiem czy torbą. W czarnym handlu PRL-u swoją rolę odegrali też marynarze, dyplomaci i studenci, którzy dostali się na uczelnie bratniego Kraju Rad.

Sportowcy, zwłaszcza ci najlepsi, wyjeżdżający za granicę na liczne zawody czy na olimpiady, mieli dość ułatwioną sprawę. Nawet przyłapani na przemycie, jak oszczepnik Janusz Sidło czy Władysław Komar - najlepszy polski miotacz kulą, mistrz olimpijski z Monachium w 1972 r. - mogli liczyć na przymknięcie oczu przez władze i uznanie sprawy za niebyłą. Gorzej, kiedy do przemytu, zwłaszcza dewizami, brali się mniej znani sportowcy z mniej popularnych dyscyplin, jak np. brydżyści - ich sprawy skończyły się procesami i wyrokami. No, ale było i tak, że sportowcy, którzy wrócili do Polski po olimpiadzie zimowej w Grenoble w 1968 roku, nie tylko nie przywieźli medali, ale na dodatek i kożuszków, w które wyposażył je PKOl.

Okazało się, że posprzedawali je po 180-200 dolarów. Polski trener kolarzy w 1974 roku sprzedał w Wiedniu 200 opon rowerowych z państwowych zapasów, za co kupił używanego volkswagena busa. Przed sądem tłumaczył się, że związek kolarski nie mógł im kupić auta, bo nie miał na to pieniędzy. Sprawę również zatuszowano.

Muzycy na bazarze

W uprzywilejowanej sytuacji byli dyplomaci, oficerowie wywiadu i kurierzy MSW - ci bez problemu przemycali do Polski złote 20-dolarówki, sztabki złota czy tysiące dolarów. Z nostalgią wspominają swoje trasy koncertowe po krajach bloku wschodniego czy na Zachodzie polscy artyści estradowi, znani muzycy czy zespoły muzyczne. Jechali nie tylko po sławę, ale też materialne dobra, za które, bywało, mogli się utrzymać w Polsce wiele miesięcy.

Marek Karewicz i Marcin Jacobson w książce „Big-beat" zawarli mnóstwo anegdot z tamtych czasów. Na przykład o najsłynniejszym polskim wokaliście tamtych czasów Czesławie Niemenie, który - będąc w Londynie, gdzie nagrywał płytę - miał możliwość poznać światową śmietankę artystyczną. Przedstawiciel wytwórni załatwił mu zaproszenie na bankiet Roda Stewarta, absolutnie topowego brytyjskiego piosenkarza

eprasa.pl a5b8e27942

Słynny komis przy ul. Marszałkowskiej, w którym sprzedawano cymesy z zagranicznych wojaży (fot. Z. Siemaszko)

rockowego i popowego. Ale polski wokalista zignorował zaproszenie - zamiast na bankiet wybrał się na przedmieścia Londynu po opony do samochodu, na które była akurat promocja.

W ZSRR trasy koncertowe polskich artystów trwały szczególnie długo. I wszystkich to niezmiernie cieszyło - zarabiali w rublach transferowych, które były wymienialną walutą. No i, co miało niebagatelne znaczenie, zagraniczne honoraria nie były w Polsce opodatkowane. Ale ci, którzy mieli dodatkową smykałkę do interesów, nie pogardzili też handlem. Za zarobione pieniądze robili zakupy i szmuglowali do Polski z tych artystycznych wojaży złoto, brylanty czy ikony.

Jak podaje portal internetowy Ciekawostkihistoryczne.pl w tekście „Przemytnicy i złomiarze, co PRL-owscy muzycy naprawdę robili za granicą", niektórzy z artystów dorabiali się prawdziwych, oczywiście jak na warunki PRL, fortun. I tak zespół Breakout, czyli małżeństwo Tadeusz Nalepa i Mira Kubasińska, za zarobione na wyjazdach pieniądze kupili sobie prawdziwą posiadłość w Józefowie: wielki dom, ziemię, las, i hodowali konie.

Zespół Skaldowie w pewnym momencie w ogóle zrezygnował z występów na polskiej scenie - tak wspaniale byli goszczeni na Wschodzie.

„Biały Łabędź"

Maryla Rodowicz wielokrotnie w wywiadach przyznawała, że jej międzynarodowa kariera dotyczyła głównie krajów bloku wschodniego: ZSRR, Czechosłowacja, NRD, Węgry. - Pieniądze, które przywoziłam z Rosji w latach 80., wystarczały na pół roku: grałam dwumiesięczne trasy i koncerty w największych halach. Podobnie było z pieniędzmi zarobionymi w klubach polonijnych w Chicago, Nowym Jorku. Potem mogłam siedzieć z dziećmi w domu. Pamiętam pierwszy wyjazd do Stanów w 1978 r. Obiad w McDonaldzie z czerwonym dachem znanym z filmów - to było przeżycie - opowiadała. Nasza gwiazda szczególnie popularna była w ZSRR - na jej koncerty przychodziło po 10 tysięcy ludzi. A po koncertach bankiety do rana, suto zastawione stoły kawiorem i wędzonymi jesiotrami, mięsami w liściach winogron.

Znany powieściopisarz i dramaturg Janusz Głowacki w swojej barwnej autobiografii „Z głowy" wspomina: „Pożyczałem w Warszawie parę złotych, kupowałem kryształowe wazony, które dobrze szły w Czechach, oraz bieliznę pościelową i trójrzędowe plastikowe grzebyki, na które był popyt w Bukareszcie. I jeżeli celnicy przymykali oko, upłynnialiśmy towar na ulicach, a także chodząc po domach. Następnie udawaliśmy się do sklepów w Pradze. Najlepiej się do tego nadawał legendarny dom towarowy »Biały Łabędź«. Tam nabywaliśmy francuskie składane fajki marki Briar, które w Polsce wstwiało się do komisu na Nowym Świecie przy Chmielnej za dwieście pięćdziesiąt złotych".

Polacy równie chętnie co demoludy odwiedzali kraje państw zachodnich, jak Austria czy Szwecja, gdzie również zniesiono dla nas wizy. Atrakcyjnym kierunkiem podróży turystycz-no-handlowych były też Jugosławia i Turcja. W rzeczy samej, mało kto oglądał tam zabytki czy krajobrazy, a sprzedaż i zakupy odbywały się szybko i bez zbędnych ceregieli. Biura podróży organizujące tego typu wycieczki - oczywiście nieoficjalnie - miały skrócony program zwiedzania, by grupa turystów mogła w wielu znanych przez przewodników centrach miejscowego czarnego rynku załatwić interesy.

Z globulką Zet

Informacje o tym, gdzie i co schodzi najlepiej, rozprzestrzeniały się błyskawicznie. Wiadomo było, że do Turcji jedzie się po skóry i kożuchy oraz obśmiane dziś tureckie sweterki. W Rosji - też wiadomo - tanio można było dostać złoto i np. aparaty fotograficzne. Rodacy potrafili też kupić kilka ogromnych i ogromnie ciężkich telewizorów Rubin i przewieźć je w wagonie pociągu. Z NRD wieziono towary tak w Polsce wtedy luksusowe, jak rodzynki, wiórki kokosowe czy pasty do zębów.

W latach 70. i 80. chodliwy był sprzęt elektroniczny. Potem przyszedł czas na pierwsze komputery. Ale były też hity, które dawały ogromne wręcz przebitki cenowe. Takim hitem, jak wspomina Stanisław Milewski, były swego czasu globulki Zet, czyli polskie środki antykoncepcyjne, które za granicą robiły oszałamiającą karierę. W Polsce lat 60. produkowano je niemal chałupniczym sposobem, sama ich promocja była dość tajemnicza. „Globulka Zet zapobiega" - enigmatycznie informowała prasa, bo seks był tematem tabu.

Ale ludzie wiedzieli swoje i reklamowali te środki antykoncepcyjne kolokwialnym wierszykiem: „Nie dawaj dupulki bez Zet globulki". Globulka Zet robiła oszałamiającą karierę za granicą. W Polsce paczka kosztowała 7 zł, a w Jugosławii 10 nowych dinarów, czyli prawie dolar. Niestety, hit globulek przestał być atrakcyjny, kiedy podczas jednej z autokarowych wycieczek do Jugosławii pewne małżeństwo w schowkach upchnęło pokaźny zapas globulek, które pod wpływem gorąca stopiły się, kapiąc na głowy turystów.

Celnik ma rozkazy

Otrzaskani bywalcy turystycznego handlu mieli swoje własne kupieckie trakty - do Turcji udawali się przez kilka krajów, zaliczając Lwów, gdzie sprzedawali dżinsy, a kupowali tam ten towar, który akurat cieszył się popularnością na Węgrzech czy w Rumunii. To dzięki najróżniejszym artykułom przywożonym z zagranicy w Polsce jak grzyby po deszczu wyrastały wspomniane już komisy, ale najczęściej jednak sprzedaż odbywała się przez sieć własnych kontaktów.

Władza częstokroć przymykała na to oko, wpisując czarny handel we wspomaganie rynkowych niedoborów, ale handlarze niejednokrotnie musieli dysponować łapówkami dla celników czy straży granicznej.

W 1974 ROKU TRENER KOLARZY SPRZEDAŁ W WIEDNIU 200 ZAPASOWYCH OPON ROWEROWYCH, ZA CO KUPIŁ UŻYWANEGO VOLKSWAGENA BUSA

Oficjalnie jednak celnicy mieli przykazane, aby tępić tę prywatną inicjatywę rodaków. Sprawami związanymi z przemytem zajmowała się Służba Bezpieczeństwa, skrupulatnie odnotowując wywożone czy zatrzymane towary.

Historyk Paweł Sowiński w książce „Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945-1989)" wydanej w 2005 r. podał jako przykład, co w 1974 roku wywiozła do Egiptu 92-osobowa wycieczka: 68 kryształów, 38 żelazek, 21 zegarków Ruhla, 17 wentylatorów, a wszystko o wartości 53 tys. zł. Członkowie wycieczki przywieźli zaś towary warte dziesięć razy tyle, czyli pół miliona złotych.

Bagaże na lotniskach czy granicach były więc precyzyjnie przepatrywane - ręcznie, bo nie było wówczas skanerów. Nic więc dziwnego, że pomysłowi handlarze robili, co mogli, aby wywieźć, a potem przywieźć do kraju jak najwięcej towaru. Legendarne stały się specjalne schowki w samochodach. Towar pakowano w koła, pod deskę rozdzielczą, montowano dodatkowy bak. Ciuchy nakładano na siebie (jednej pani udało się włożyć 15 kożuchów), złoto wciskano w mydła, w kiełbasy albo pakowano w obcasy butów.

Aby przemycić wiertła do Jugosławii, przemytnicy szyli specjalne kamizelki z kieszonkami wewnątrz, w które je upychali. Pomysłowość Polaków nie znała granic.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY

Gdy „Kurjer" drukował swój tekst, trwała bitwa powstańcza pod Bodzechowem w powiecie ostrowieckim

O powstaniu styczniowym na łamach „Kurjera"

19 grudnia 1863 roku (wedle kalendarza gregoriańskiego) na pierwszej stronie „Kurjera Warszawskiego" ukazał się tekst o sytuacji politycznej w Królestwie. Miejscami trwały jeszcze rozpaczliwe walki powstańcze z oddziałami rosyjskimi, ale tekst reprezentował ultralojalistyczne stanowisko dziennika wobec władz. Takie właśnie, jakie reprezentowała większość ówczesnego polskiego społeczeństwa.

„Chwila rozczarowania zaczyna nadchodzić dla rozsądniejszej części ludności, widzącej kraj coraz głębiej pogrążający się w przepaści klęsk; nie jest już rządkiem zjawiskiem dobrowolne opuszczanie przez buntowników tych kilku istniejących jeszcze band, powrót ich pod domową strzechę i ponowna przysięga na wierność prawemu rządowi. W niektórych miastach podpisane nawet zostały adresy wierności i poddania się. Podżegacze, czując, jak usuwa się im z rąk władza, uciekają się do najhaniebniejszych kłamstw dla zmniejszenia znaczenia tych oznak polepszenia się położenia rzeczy.

W jednem z ich tajemnych pism powiedziano jest, że niedawno wydany rozkaz do naszych naczelników wojennych zaleca im zbieranie podpisów na adresach wszelkiemi środkami, mianowicie obietnicami, pieniędzmi, groźbami, a w razie potrzeby gwałtem. »W Warszawie, dodaje to pismo, podobne zalecenie dano policji, której nakazano rozpocząć werbunek od żydów i uwięzionych w cytadeli; pierwsi mają otrzymywać po 20 rs. za podpis, a drudzy mają być zachęcani nadzieją uwolnienia.

Z drugiej strony Patrie z 15go podaje korespondencję z Krakowa z 6go, gdzie pomiędzy innemi kłamstwami jest powiedziane: że w Częstochowie, aby postrachem skłonić mieszkańców do podpisania adresu do Cara, Pułkownik Ehrenroth kazał ściąć (sic) na placu publicznym trzech mieszkańców, a potem zwołał władze, duchowieństwo, znakomitych mieszkańców i nakazał im podpisać adres w ciągu 24 godzin«.

Dla wszystkich mogących być wprowadzonymi w błąd przez podobne kłamstwa, oświadczamy, iż nie ma ani słowa prawdy w mniemanym okólniku przesłanym do Naczelników wojennych, ani w rozkazie do Policji rosyjskiej, równie jak i w mniemanym ścięciu w Częstochowie i zwołaniu znakomitszych mieszkańców tego miasta.

Jedynie jest pewnem, że rząd podwójnie silny, i przez środki będące jego rozporządzeniu i głównie przez czystość swych zamiarów, nie robi nic i nie potrzebuje nic robić dla wywołania adresów poddania się, mniej dla niego użytecznych niż dla tych, którzy bardzo cierpią z powodu obecnego stanu rzeczy.

Czuje bardzo dobrze, że adresy te wtedy tylko mogą mieć znaczenie, kiedy będą wyrażeniem prawdziwego żalu, bez żadnej tajemnej myśli i przekonania o niemożliwości bezrozumnej walki, zgubnej przede wszystkiem dla kraju".

opr. bb

eprasa.pl a5b8e27942

REKLAMA 0011505883

OGŁOSZENIE

Żarnowiec, 9 kwietnia 2026 r.

Wójta Gminy Żarnowiec
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Żarnowiec

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr IX/52/2025 Rady Gminy Żarnowiec z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Żarnowiec,

ogłaszam, iż:

konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy Żarnowiec
wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko odbędą się w terminie od 13 kwietnia 2026 r. do 12 maja 2026 r.

Konsultacje społeczne przeprowadzone będą w następujących formach:

1) od 13 kwietnia 2026 r. do 12 maja 2026 r. **zbieranie uwag do projektu planu ogólnego**,
2) od 13 kwietnia 2026 r. do 12 maja 2026 r. **zbieranie wniosków i uwag do prognozy oddziaływania na środowisko**, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko,
3) **spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się: 24 kwietnia 2026 r. o godzinie 17:00 w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Żarnowcu, ul. Rynek 9, 42-439 Żarnowiec, główna sala na parterze budynku.
4) **dyżur projektanta**, który odbędzie się: 4 maja 2026 r. od godziny 16:00 do 18:00 w Urzędzie Gminy Żarnowiec, ul. Krakowska 34, 42-439 Żarnowiec, parter budynku, pok. nr 2.

Projekt planu ogólnego gminy Żarnowiec wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków do projektu planu ogólnego został udostępniony:

- **w siedzibie Urzędu Gminy Żarnowiec**, 42-439 Żarnowiec, ul. Krakowska 34, w Referacie Infrastruktury i Rolnictwa pok. Nr 9 (piętro) lub w Urzędzie Stanu Cywilnego pok. nr 1 na parterze, w godzinach pracy urzędu, w trakcie trwania konsultacji społecznych,
- **w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Żarnowiec** na stronie internetowej w zakładce PLAN OGÓLNY/ Etapy sporządzania planu ogólnego/Projekt planu ogólnego - etap konsultacji społecznych
  Link do zakładki: *https://bip.ugzarnowiec.madkom.pl/a,20567,projekt-planu-ogolnego-etap-konsultacji-spolecznych.html*

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Wójta Gminy Żarnowiec na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej:

- **na formularzu papierowym:**
  - **osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Żarnowiec**, ul. Krakowska 34, 42-439 Żarnowiec: w Referacie Infrastruktury i Rolnictwa pok. Nr 9 (piętro), w Urzędzie Stanu Cywilnego pok. nr 1 na parterze lub w Sekretariacie pok. nr 7 (piętro),
  - **drogą pocztową** na adres Urzędu Gminy Żarnowiec, ul. Krakowska 34, 42-439 Żarnowiec,
- **na formularzu elektronicznym**, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej:
  - **skrzynki podawczej** na platformie ePUAP: /637-13-94-249/skrytka,
  - **poczty elektronicznej** na adres ug@zarnowiec.pl
  - **za pośrednictwem e-doręczeń**. AE:PL-46886-35967-URUDT-27

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest:

- **w Urzędzie Gminy Żarnowie**c, 42-439 Żarnowiec, ul. Krakowska 34, w Referacie Infrastruktury i Rolnictwa pok. Nr 9 (piętro) lub w Urzędzie Stanu Cywilnego pok. nr 1 na parterze, w godzinach pracy urzędu,
- **w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Żarnowiec** na stronie internetowej w zakładce PLAN OGÓLNY/ Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego. Link do zakładki: https://bip.ugzarnowiec.madkom.pl/a,20574,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego.html

Składający uwagę, podaje w formularzu swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. Wskazuje także, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być składane:

- **w formie pisemnej lub ustnie** do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Żarnowiec, ul. Krakowska 34, 42-439 Żarnowiec: w Referacie Infrastruktury i Rolnictwa pok. Nr 9 (piętro), w Urzędzie Stanu Cywilnego pok. nr 1 na parterze lub w Sekretariacie pok. nr 7 (piętro),
- **za pomocą środków komunikacji elektronicznej** bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Żarnowiec.

Wójt Gminy Żarnowiec
mgr inż. Grzegorz Scelina

Informacja RODO

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Żarnowiec z siedzibą w Żarnowcu, ul. Krakowska 34.
2. Pełna treść klauzuli informacyjnej dostępna jest w Urzędzie Gminy Żarnowiec, 42-439 Żarnowiec, ul. Krakowska 34, w Referacie Infrastruktury i Rolnictwa pok. Nr 9 (piętro) lub w Urzędzie Stanu Cywilnego pok. nr 1 na parterze w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Żarnowiec. Link:
   https://bip.ugzarnowiec.madkom.pl/api/files/19852

REKLAMA 0011505895

OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20

na okres od dnia 9.04.2026 r. do dnia 30.04.2026 r.

został wywieszony wykaz nieruchomości

przeznaczonej do dzierżawy zlokalizowanej przy:

- ul. Naftowej, część działki ozn. geod. jako nr 3992 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Norwida, część działki ozn. geod. jako nr 3418 obręb 0010 Sosnowiec,
- ul. Gwiezdnej, część działki nr 413/49 obręb 0006 Klimontów,
- ul. Legionów, część działki ozn. geod. jako nr 1535 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Bohaterów Monte Cassino, część działki ozn. geod. jako nr 2020/3 obręb 0003 Zagórze,
- ul. Małobądzkiej, działka ozn. geod. jako nr 2147 obręb 0009 Sosnowiec,
- ul. Partyzantów, część działki ozn. geod. jako nr 4415 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Kraszewskiego, część działki ozn. geod. jako nr 1195/16 obręb 0006 Klimontów,
- ul. Bohaterów Monte Cassino, część działki ozn. geod. jako nr 2121/4 obręb 0003 Zagórze,
- ul. Armii Krajowej, część działki ozn. geod. jako nr 496/7 obręb 0004 Kazimierz,
- ul. Struga, część działki ozn. geod. jako nr 4640 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Partyzantów, część działki ozn. geod. jako nr 4411 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Brata Alberta, część działki ozn. geod. jako nr 4818/5 obręb 0009 Sosnowiec.

REKLAMA 0011506263

Wyciąg z II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal mieszkalny nr 43 położony w Zawierciu przy ul. Nowowierzbowej 23

1. **Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość lokalowa stanowiąca lokal mieszkalny nr 43 położony w Zawierciu przy ul. Nowowierzbowej 23 o powierzchni 37,39 m². Z własnością lokalu związany jest udział 210/10000 w nieruchomości CZ1Z/00030840/1, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 159/1. Księga wieczysta mieszkania CZ1Z/00065782/0.
   - **Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego:** miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercie dla obszaru obejmującego Osiedle Piłsudskiego (Uchwała nr LXVII/907/22 Rady Miejskiej w Zawierciu z dnia 31 sierpnia 2022 r. opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2022 r. po 5841) i położony jest na obszarze oznaczonym symbolem 14 MW – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
2. **Cena wywoławcza: 100.000,00 zł** (słownie: sto tysięcy złotych 00/100).
3. **Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **19 maja 2026 r. o godzinie 10:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu w Sali narad (na II piętrze).
4. **Wysokość wadium: 20.000,00 zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **13 maja 2026 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna konto nr 85 1020 2498 0000 8102 0436 5300. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec.
5. **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
   - na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25,
   - na stronie internetowej www.ogrodzieniec.bip.jur.pl, w zakładce: przetargi,
6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25, pok. 9, tel. 32 67 09 707 w godzinach 8:00 – 17:00 (poniedziałek), 7:30 – 15:30 (wtorek-czwartek), 7:30 - 14:30 (piątek).

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec

REKLAMA 0011506258

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.7820.11.2025 z dnia 3 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 49 w związku z art. 98 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa* oraz art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. 2024 r. poz. 311) podaję do publicznej wiadomości, że do Wojewody Śląskiego wpłynął wniosek Zarządu Województwa Śląskiego, działającego przez pełnomocnika, o zawieszenie postępowania administracyjnego w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. *Obwodnica miejscowości Koziegłowy*.
Zgodnie z art. 98 § 1 *Kpa*, organ administracji publicznej może zawiesić postępowanie, jeżeli
wystąpi o to strona, na której żądanie postępowanie zostało wszczęte, **a nie sprzeciwiają się temu inne strony oraz nie zagraża to interesowi społecznemu.**
Nawiązując do powyższego informuję, że ewentualny sprzeciw co do zawieszenia przedmiotowego postępowania, strony mogą zgłaszać do Wojewody Śląskiego - z powołaniem się na znak sprawy - na adres dla doręczeń elektronicznych: AE:PL-14603-15693-ECFGD-26 lub na adres:
Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach
ul. Jagiellońska 25
40-032 Katowice

– **w terminie: do dnia 30 kwietnia 2026 r.**

W przypadku braku sprzeciwu stron, postępowanie administracyjne zostanie zawieszone.

eprasa.pl a5b8e27942

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 32 420 73 74
E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

INNE

KRAJALNICA Antyk Kupię 576-948-827

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplanie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyżkę) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku). Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

WISŁA. LIMBA. Wczasy. Weekendy. Obozy. Dobra domowa kuchnia. Pok z łaź. i TV. Blisko centrum. 517800150; 33/8552174; www.dwlimba.pl

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA 0011506610

Syndyk masy upadłości prostuje obwieszczenie, które ukazało się na str. 37 „Dziennika Zachodniego" z dnia 3 kwietnia 2026 roku w ten sposób, że aktualizuje daty w obwieszczeniu w następujący sposób: pkt 6 - oferty można nadsyłać do dnia 24 kwietnia 2026 roku, pkt 8 - otwarcie ofert odbędzie się dnia 24 kwietnia 2026 roku, pkt 9 - do dnia 20 kwietnia 2026 roku, pkt 10 - wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 23 kwietnia 2026 roku, godz. 10:00.

REKLAMA 0011506753

SYNDYK SPRZEDA MIESZKANIE

Syndyk masy upadłości w postępowaniu upadłościowym osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej prowadzonym w systemie teleinformatycznym Krajowy Rejestr Zadłużonych pod sygnaturą akt: KA1K/GUp-s/669/2024 **zaprasza do składania ofert w drugim konkursie ofert** na sprzedaż prawa własności nieruchomości lokalowej. Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal mieszkalny nr 13 o powierzchni 47,00 m², objętej księgą wieczystą GL1G/00150975/8 wraz z udziałem 41/1000 w nieruchomości wspólnej, która obejmuje grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, który to udział objęty jest księgą wieczystą GL1G/00033057/1, stanowiący majątek wchodzący w skład masy upadłości Moniki Kołkowskiej jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży w drugim konkursie ofert wynosi **219 300,00 zł (słownie: dwieście dziewiętnaście tysięcy trzysta złotych 00/100).** Przez cenę wywoławczą rozumie się ww. cenę bez podatku VAT.

Sprzedaż prawa własności własności nieruchomości lokalowej następuje na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe wraz z późniejszymi zmianami i przepisów Kodeksu cywilnego oraz zostaje przeprowadzana w trybie sprzedaży w formie pisemnego konkursu ofert.

Pisemne oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Postępowanie w sprawie sprzedaży nieruchomości lokalowej dłużniczki Moniki Kołkowskiej – KA1K/GUp-s/669/2024 – NIE OTWIERAĆ", w terminie do dnia 28 kwietnia 2026 r. (decyduje data wpływu przesyłki do kancelarii, na adres: Kancelaria Syndyka masy upadłości Radosława Paulewicza, ul. T. Kościuszki 38/20, 40-048 Katowice. Oferty muszą spełniać wymogi określone w Regulaminie.

Warunkiem uczestnictwa w organizowanej sprzedaży w trybie pisemnego konkursu ofert jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Syndyka prowadzony przez PKO BP SA o numerze 55 1020 2313 0000 3602 0641 8067 (w tytule przelewu należy podać dane wpłacającego wraz z dopiskiem: wadium do oferty sprzedaży nieruchomości w Gliwicach, ul. Kozielska 62/13) w terminie do 28 kwietnia 2026 r., pod rygorem odrzucenia oferty (decyduje data wpływu wadium na wskazany rachunek bankowy masy upadłości).

Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia 2026 roku o godz. 11:00 w Kancelarii Syndyka w Katowicach przy ul. T. Kościuszki 38/20 w obecności wszystkich zainteresowanych.

Wyboru najkorzystniejszej oferty, stosując kryterium ceny, dokona syndyk masy upadłości. O dokonanym wyborze niezwłocznie zostaje w formie elektronicznej powiadomiony oferent, którego cena została przyjęta. Pozostali oferenci zostaną poinformowani o rezultacie postępowania również w formie elektronicznej. W przypadku gdyby oferty złożone obejmowały tę samą cenę ofertową na przedmiot sprzedaży przewiduje się możliwość przeprowadzenia ustnej licytacji celem wyłonienia oferenta, z kwotą postąpienia 1 000,00 złotych.

Dalsze, szczegółowe zasady określa Regulamin konkursu ofert.

Regulamin konkursu ofert oraz operat szacunkowy udostępniane są w biurze syndyka, a nadto w aktach Krajowego Rejestru Zadłużonych o sygn. KA1K/GUp-s/669/2024.

Osoby zainteresowane będą miały możliwość wizji lokalnej nieruchomości, na swój koszt i we własnym zakresie, w terminie ustalonym z syndykiem drogą mailową lub telefoniczną. Dane do kontaktu z syndykiem: e-mail: syndykpaulewicz@gmail.com, tel. 731 299 495.

Syndyk zastrzega sobie możliwość odwołania konkursu ofert w całości lub w części, lub też jego unieważnienia bez podania przyczyny.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011506250

OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Katowice
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 7.04.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Katowicach przy ul. Grottgera 39 (działka nr 178/2).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu*.

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości ujętej w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargu ukaże się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu* najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowego ogłoszenia o przetargu.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4 pok. 616, tel. 32 259-33-17, 32 259-31-69.

REKLAMA 0011506951

Prezydent Miasta Knurów
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Knurów przy ul. dr. Floriana Ogana 5 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Knurów podano do publicznej wiadomości **Wykaz nr 5/GD/2026 nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 10 lat**.

REKLAMA 0011504628

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej teren o pow. 0,1200 ha, będący częścią działki ew. nr 20/5 o całkowitej powierzchni 0,7345 ha, położonej **w Gliwicach przy ul. Portowej 16** - przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony, na rzecz dotychczasowego użytkownika.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków przy ul. Montelupich 3 lub pod numerem telefonu 12/211-40-59.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków, ul. Montelupich 3
Tel. 48 12 211-40-24 • Fax 48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011506107

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący lokal użytkowy położony w Piekarach Śląskich przy ulicy Bytomskiej 92, przeznaczony do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony,
- wykaz obejmujący lokal użytkowy położony w Piekarach Śląskich przy ulicy Papieża Jana Pawła II 46, przeznaczony do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 39 39 343 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 208).

REKLAMA 0011505897

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA
ogłasza
przetarg ustny nieograniczony

sprzedaż przysługującego Gminie Sosnowiec spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Sosnowcu w budynku wielorodzinnym przy ul. Kaliskiej 14a, o powierzchni użytkowej 48,25 m². Przedmiotowy lokal znajduje się na I piętrze, składa się dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki oraz WC. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 1,31 m². Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej nr SCHE/7884/129/2023.

1. Cena wywoławcza do przetargu wynosi**: 241.250,00 zł** *(słownie: dwieście czterdzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych).* Sprzedaż jest zwolniona z podatku VAT zgodnie z *ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).

2. Przetarg odbędzie się w dniu **12.06.2026 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20 w sali nr 307, II piętro.

3. Wysokość wadium wynosi: 25.000,00 zł *(słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych).*

4. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie www.sosnowiec.pl.

5. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. I. Mościckiego 14, pokój 419, IV piętro, tel. 32 296 06 68.

REKLAMA 0011506016

OGŁOSZENIE

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

BURMISTRZ TOSZKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Toszku oraz na stronach internetowych: www.bip.toszek.pl i www.toszek.pl na okres 21 dni (w dniach od 9 kwietnia 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r.), zamieszczone zostały:

- wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym na cele ogródków warzywnych,
- wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym na inne cele,
- wykaz sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej wraz z towarzyszącymi urządzeniami oraz obiektami infrastruktury technicznej do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA 0011506613

MSM MIKOŁOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
43-190 Mikołów, ul. Młyńska 11, tel. centr. 032/ 22-62-505, tel. 032/ 22-62-717, tel. sekr. 032/ 22-60-540, fax 032/ 22-66-107

Ogłasza przetargi nieograniczone na:

Wykonanie przeglądów pięcioletnich stanu technicznego 109 budynków mieszkalnych i 4 budynków niemieszkalnych w Mikołowie i Orzeszu oraz 7 obiektów budowlanych.

Odbiór specyfikacji drogą elektroniczną po przesłaniu dowodu wpłaty

Szczegóły na stronie internetowej MSM www.msmmikolow.eu

eprasa.pl a5b8e27942

Nie można siebie całego sprzedać, bo najciekawsza jest właśnie tajemnica

Grzegorz Skawiński z Kombii w podcaście „Złota Scena" o tym, dlaczego zawsze nosi ciemne okulary Fot. Sławomir Bromboszcz

Z ŻYCIA GWIAZD

Olga Bołądź rozpoczęła podróż
Aktorka wyruszyła z mężem i synem w podróż po Chinach. I pochwaliła się już pierwszymi wrażeniami w mediach społecznościowych. Na zdjęciach możemy zobaczyć m.in. rzędy chińskich taksówek, lokalne przysmaki i bliskich aktorki w ulicznym tłumie. „Podróż po Chinach Północnych, Tybecie i Nepalu rozpoczęta" – napisała.

Dominika Tajner radzi byłemu mężowi
Celebrytka była czwartą żoną Michała Wiśniewskiego. Teraz w rozmowie z Pudelkiem skomentowała jego rozstanie z obecną żoną. – Szybkie wchodzenie w kolejne relacje nie jest dobrym rozwiązaniem. No ale Michał jak to Michał, zrobi, jak będzie uważał. Myślę, że dobrze by mu zrobiło trochę pobycie samemu ze sobą.

Maja Hyży o powinnościach NFZ
Piosenkarka ma za sobą kilka operacji plastycznych. Poprawiła sobie m.in. brzuch i piersi po ciąży. W najnowszym wywiadzie ujawniła, jakie to są koszty. – Operacja plastyki brzucha kosztuje niestety niemało, bo około 30 tys. zł, i tak samo plastyka piersi – powiedziała w Plejadzie. I dodała: Uważam, że my po ciążach powinnyśmy mieć na NFZ takie operacje, bo nam się to po prostu należy. Dałyśmy na świat dzieci, więc państwo powinno nam trochę zwrócić – podsumowała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Witajcie w dżungli
Super Polsat, 21:00
Dwayne „The Rock" Johnson, jako człowiek do specjalnych poruczeń, rusza do amazońskiej puszczy szukać zaginionego syna mafiosa. Zadanie jest trudniejsze, niż się początkowo wydawało – także dlatego, że poszukiwany wcale nie chce wracać.

Kanał
TVP Kultura, 20:10
Koniec września 1944 r., powstanie warszawskie dogasa. Walczący na Mokotowie oddział porucznika „Zadry" schodzi do kanałów, by tą drogą przedrzeć się do Śródmieścia.

Bez Litości
FX, 22:00
Robert McCall był agentem amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia jego przyjaciółka zostaje pobita przez rosyjskich gangsterów. McCall postanawia wymierzyć sprawiedliwość i zabija członków gangu.

Barbie
TVN, 23:25
Amerykańska komedia w reżyserii Grety Gerwig. Akcja rozgrywa się w bajkowym, różowym Barbielandzie, gdzie czas upływa na dobrej zabawie. Kiedy jednak Barbie będzie musiała zmierzyć się z kryzysem egzystencjalnym, jej idealne, beztroskie życie już nigdy nie będzie takie samo. W roli Barbie wystąpiła Margot Robbie, natomiast w Kena wcielił się Ryan Gosling.

KRZYŻÓWKA NR 54

Poziomo:
1) „kocie łby" na drodze,
6) smaczny kawałek jedzenia,
11) konny pasterz na stepach Kolumbii i Wenezueli,
12) stan w USA z Górami Skalistymi,
13) weneckie lub wystawowe,
14) brat Bolka z polskiej kreskówki,
15) najtwardsza tkanka organizmu człowieka,
17) broń Wilhelma Tella,
18) czepliwy koszyczek ostu,
19) szczeżuja lub perłopław,
20) kosmetyk do włosów nadający im połysk,
23) obrazkowe lub klinowe,
25) uczeń katolickiego seminarium,
26) aktualny mistrz Polski w piłce nożnej,
27) lasy blisko wierchów i hal,
28) ciepłe nakrycie głowy,
31) pojazd szynowy połączony z parowozem,
34) część ekwipunku rycerza,
36) dawne małżeństwo, ożenek,
37) szata starożytnych Rzymian,
38) część pieczonego kurczaka,
39) grecki heros i bohater wojny trojańskiej,
40) „A wszystko te czarne …", pieśń biesiadna.

Pionowo:
2) żołnierze przed złożeniem przysięgi,
3) rodzaj kroju sukni,
4) ludowy zwyczaj witania wiosny,
5) miejsce wiejskich zabaw,
6) stan w USA z Denver,
7) wyrób gastronomiczny z głowizny,
8) nieudane zagranie piłkarza,
9) miasto w Bośni i Hercegowinie nad rzeką Vrbas,
10) jeszcze nie przyjaciółka,
16) część stodoły, sąsiek,
21) mierzona w watach,
22) Władysław, aktor z filmu „Sami swoi",
23) pływał pod czarną banderą,
24) duży, żelazny garnek,
29) rodzaj blankietu pocztowego,
30) wydeptana ścieżka polna,
32) duża antylopa afrykańska, kanna,
33) rzecz niezwykła, osobliwość,
34) … Wojnowicz, polski muzyk-oboista,
35) szeroki brzeg sombrera.

AUTOPROMOCJA 0011226848
DZIENNIK ZACHODNI
w prenumeracie z Tele Magazynem
32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 53

K	■	C	■	M	O	P	S	■	■	K	A	R	O	■	A	■	B
R	A	I	S	A	■	O	K	U	L	A	R	■	Ł	O	W	C	A
A	■	E	■	K	U	L	A	■	■	B	E	T	Y	■	A	■	Ż
K	O	Ś	B	A	■	A	R	A	G	O	N	■	W	I	N	D	A
U	■	L	■	T	E	R	B	■	■	S	A	G	A	■	S	■	N
S	T	A	W	A	K	■	I	N	E	Z	■	A	K	C	E	N	T
■	R	■	R	■	L	■	E	■	■	O	■	R	■	I	■	E	■
C	Z	W	O	R	O	Ś	C	I	A	N	F	O	R	E	M	N	Y
■	O	■	N	■	G							T	■	K	■	I	■
A	S	T	A	N	A							A	D	I	D	A	S
L	■	W	■	I	■							■	Z	■	R	■	Z
B	L	I	X	E	N							M	I	N	U	T	A
E	■	N	■	B	■							■	A	■	Ż	■	N
R	U	G	B	Y	■							■	D	E	B	E	T
T	■	O	■	T	O	K	I	J	C	Z	Y	C	Y	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj śmiało, ale nie w pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że rozmowa przyniesie szansę, której się nie spodziewasz.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zadbać o finanse i nie odkładać drobnych spraw na później.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawy zwrot akcji. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by uważnie słuchaj, bo ktoś może przekazać ważną wiadomość.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą znacznie silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo radzi znaleźć chwilę na oddech – decyzja sama się wyklaruje.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś zapowiada, że przed Tobą dobry dzień na inicjatywę, flirt i odważne nowe plany.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobny chaos szybko zamienisz w porządek. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dziś opłacą się precyzja i chłodna ocena sytuacji.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże naprawić to, co było napięte.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować znaków, bo właśnie one mogą wskazać najlepszą drogę.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja ruchowi i zmianom. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że krótki impuls może otworzyć przed Tobą nowy kierunek.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja da efekty szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny zapowiada, że w pracy lub planach pojawi się dobra wiadomość.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł, który nosisz od dawna, zasługuje na start. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, że warto zaufać swojej oryginalności.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ktoś doceni Twoje wsparcie, a wieczór przyniesie ukojenie.

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
Redaktor naczelny **Marcin Zasada**, Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**, Marketing **Paweł Biernacki**, Biuro reklamy oddziału **tel. 502499257**
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec **tel. 32 634 21 00** **redakcja@dz.com.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl a5b8e27942

Hokeiści GKS Tychy po raz siódmy zostali mistrzami Polski

Jacek Sroka
j.sroka@polskapress.pl

HOKEJ NA LODZIE. **W czwartym meczu finału Tauron Hokej Ligi GKS Tychy pokonał GKS Katowice 7:2. Podopieczni Pekki Tirkkonena w rywalizacji o złoto wygrali wszystkie cztery spotkania triumfując w play off 4:0 i obronili tytuł mistrzowski.**

Tyszanie w play offach byli nie do powstrzymania. W decydującej części sezonu zanotowali serię jedenastu kolejnych wygranych z rzędu i przegrali tylko jeden mecz w ćwierćfinale z JKH GKS Jastrzębie. W nagrodę w przyszłym sezonie znów wystąpią w Hokejowej Lidze Mistrzów.

W czwartym spotkaniu śląskiego finału gospodarze już w I tercji rozstrzygnęli losy rywalizacji z grającymi z nożem na gardle Katowiczanami. Najpierw z błędu bramkarza Jespera Eliassona skorzystał kapitan Tyszan Filip Komorski. Później obrońcy tytułu wykorzystali okres gry w przewadze i po świetnie rozegranej akcji krążek do siatki wpakował Juuso Jamsen. Jeszcze przed przerwą wynik podwyższył Henri Knuutinen, gdy jednemu z obrońców GieKSy wypadł przed bramką kij z dłoni.

W drużynie Tyszan kolejne znakomite spotkanie zagrał Tomas Fucik. Bramkarz reprezentacji Polski w finale przez ponad 153 minuty nie puścił gola i skapitulował dopiero po strzale Stephena Andersona w połowie ostatniego spotkania. Trener Jacek Płachta z występu swojego golkipera nie był tak zadowolony i na początku II tercji miejsce Eliassona zajął między słupkami Michał Kieler. Ten jednak też skapitulował, gdy Knuutinen wypracował czystą pozycję Alanowi Łyszczarczykowi i ten skierował krążek do bramki.

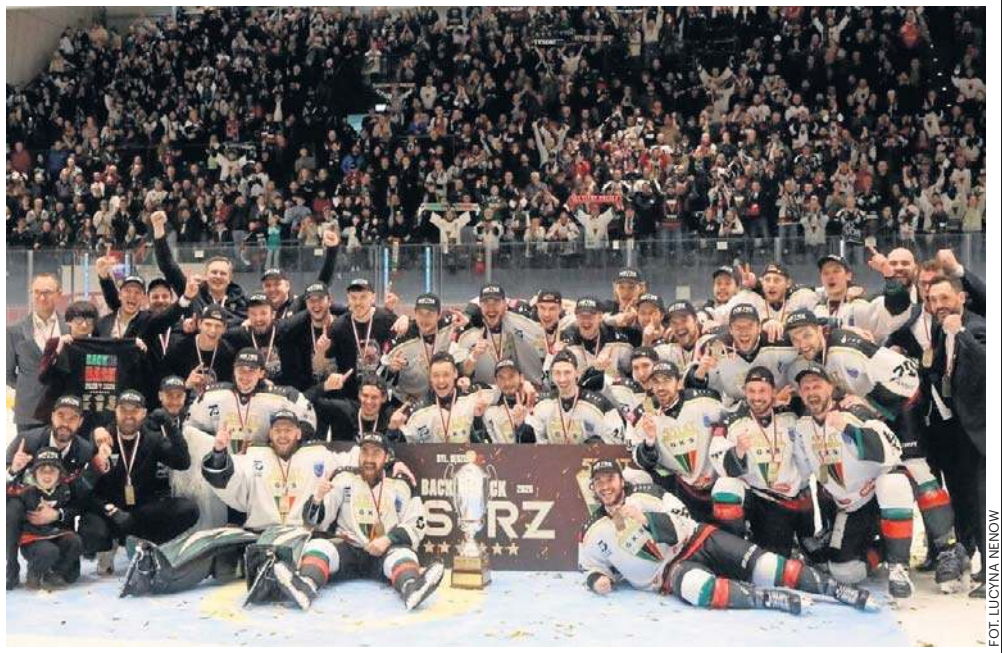

FOT. LUCYNA NENOW

Hokeiści GKS Tychy obronili złoty medal pokonując w finale play off GKS Katowice, a później świętowali ten sukces na Stadionie Zimowym razem ze swoimi kibicami

W ostatniej tercji finału goście zdołali zmniejszyć rozmiary porażki za sprawą celnego trafienia kapitana GieKSy Grzegorza Pasiuta. Na 5 minut przed końcem Katowiczanie wycofali bramkarza, lecz znów nie skończyło się to dla nich dobrze, bo do pustej bramki trafił Hannu Kuru. Triumf Tyszan przypieczętowali w trakcie gry w przewadze Mark Viitanen i Valtteri Kakkonen.

Tyszanie po raz siódmy zostali mistrzem Polski i po zakończeniu czwartego meczu wielkiego finału odebrali z rąk prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Krzysztofa Woźniaka oraz prezydenta Tychów Macieja Gramatyki okazały puchar za obronę tytułu. Złote medale hokeistom GKS poza tą dwójką wręczał także owacyjnie przywitany przez fanów najsłynniejszy wychowanek tego klubu mający za sobą 12 sezonów w lidze NHL Mariusz Czerkawski, będący członkiem zarządu PZHL.

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że wygraliśmy. W ogóle się nie spodziewałem, że tę finałową serię rozstrzygniemy w czterech spotkaniach. Jestem niezwykle dumny z mojego zespołu. W całym play off przegraliśmy tylko jedno spotkanie, chyba nikt nie może kwestionować, że jesteśmy mistrzem. Jedenaście meczów bez porażki z rzędu to wielki wynik. Niewiarygodne, jak zagraliśmy w tych meczach - powiedział fiński trener GKS Tychy Pekka Tirkkonen, który po raz drugi sięgnął z nim po złoto.

Po dekoracji Tyszanie ubrani w okolicznościowe czapeczki rozpoczęli na tafli lodowiska wielkie świętowanie. Najpierw do graczy i sztabu szkoleniowego dołączyły ich rodziny, a później pozostali kibice obecni na Stadionie Zimowym, którzy robili sobie pamiątkowe zdjęcia z hokeistami, trenerem i pucharem dla mistrza Polski. Hokeiści GKS obronę tytułu świętowali piwem „Tyskie". ©℗

FINAŁ TAURON HOKEJ LIGI

● **GKS Tychy - GKS Katowice 7:2 (3:0, 1:1, 3:1)**

Bramki 1:0 Filip Komorski (8), 2:0 Juuso Jamsen - Rasmus Heljanko, Bartłomiej Pociecha (11), 3:0 Henri Knuutinen - Mateusz Gościński (15), 3:1 Stephen Anderson - Patryk Wronka, Jean Dupuy (30), 4:1 Alan Łyszczarczyk - Henri Knuutinen, Dominik Paś (35), 4:2 Grzegorz Pasiut - Bartosz Fraszko, Mateusz Michalski (49), 5:2 Hannu Kuru - Lukas Kovar, Bartłomiej Pociecha (56), 6:2 Mark Viitanen - Valtteri Kakkonen, Dominik Paś (57), 7:2 Valtteri Kakkonen - Alan Łyszczarczyk, Mark Viitanen (59)

Kary Tychy - 2, Katowice - 12 minut

Widzów 2.536 (komplet)

W play off 4:0 dla Tyszan, którzy zostali mistrzem Polski (gra się do czterech wygranych).

GKS Tychy Fucik (Chabior) - Kovar, Pociecha; Kerkkanen, Kuru, Heljanko - Kaskinen, Kakkonen; Łyszczarczyk, Paś, Knuutinen - Viinikainen, Bryk; Viitanen, Komorski, Jamsen - Bizacki, Kucharski; Goś-ciński, Aliranta, Jeziorski. Trener: Pekka Tirkkonen

GKS Katowice Eliasson (21. Kieler) - Runesson, Lundegard; Fraszko, Pasiut, Bepierszcz - Maciaś, Verveda; Dupuy, Anderson, Wronka - Hoffman; Jonasz Hofman, McNulty, Jakub Hofman - Dawid, Huhdanpaa; Koivusaari, Michalski, Coatta. Trener: Jacek Płachta

Kluczowy był drugi mecz z JKH. Od tego momentu wszystko u nas zaskoczyło

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. **Rozmowa z Bartłomiejem Pociechą, najbardziej utytułowanym hokeistą grającym obecnie w drużynie GKS Tychy.**

Gratuluję zdobycia złotego medalu. To już pana siódmy tytuł w karierze...
Mój siódmy tytuł i jednocześnie siódme mistrzostwo Polski GKS Tychy, więc fajnie się to zbiegło. Sześć razy wygrywałem ligę w Tychach, a wcześniej raz triumfowałem w Sanoku. Cieszę się, że obroniliśmy złoto i utrzymaliśmy w kolejnym sezonie mistrzowski poziom.

Premie za złoto będą wyższe niż przed rokiem?
Ta informacja zostaje w klubowych kuluarach, więc nic oficjalnie nie ten temat nie powiem.

Jest pan w tej chwili chyba najbardziej utytułowanym zawodnikiem GKS...

FOT. LUCYNA NENOW

Bartłomiej Pociecha po raz siódmy wywalczył złoto

Jestem tu już trochę lat, bo od 2014 roku i kilka razy coś mi się udało wygrać z tą drużyną, więc faktycznie może tak być.

Spodziewał się pan takiego przebiegu rywalizacji w play off?
Dla nas kluczowy był drugi ćwierćfinałowy mecz z Jastrzębiem, który przegraliśmy na własnym lodowisku. Usiedliśmy wtedy z chłopakami w szatni i padło wówczas parę mocnych słów o tym, że tak nie możemy grać. Od tego momentu wszystko w naszej grze zaskoczyło.

Seria jedenastu wygranych meczów z rzędu robi wrażenie.
Nie spodziewałem się, że tak się to potoczy, ale faktem jest, że byliśmy bardzo dobrze taktycznie przygotowani do tych spotkań. Kontuzje też nas omijały w końcówce sezonu.

Grał pan w tych finałach bezbłędnie. To był pana najlepszy sezon w karierze?
Na pewno był to dobry sezon. Starałem się trzymać swój poziom, ale ciężko go oceniać tak na gorąco. Łatwiej będzie to porównać, gdy opadną emocje. Zresztą to nie jest jeszcze jego koniec, bo teraz czas na reprezentację Polski, do której wróciłem po kilku latach przerwy.

Perspektywa gry z orzełkiem na piersi w mistrzostwach świata rozgrywanych w Polsce wywołuje mocniejsze bicie serca?
Aż tak to nie, bo przecież dość długo grałem wcześniej w kadrze. Powrót do drużyny narodowej jest jednak na pewno nowym bodźcem i z dumą będę reprezentował biało-czerwone barwy na turnieju MŚ w Sosnowcu. ©℗

Prezydent Krupa obiecał hokeistom GKS Katowice nowe lodowisko

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. **Katowiczanie po raz piąty z rzędu wystąpili w finale Tauron Hokej Ligi i po raz trzeci z kolei zostali wicemistrzami Polski.**

Podopieczni trenera Jacka Płachty zdobycie srebrnych medali świętowali podczas spotkania z prezydentem Katowic Marcinem Krupą tradycyjnie podsumowującego sezon ligowy.

- Chciałem wam podziękować za wspaniałą grę przez cały sezon. To był piąty z rzędu finał w którym mieliście możliwość zagrać. Nie byłoby tego gdyby nie wasza postawa, umiejętności i determinacja w grze. To było widać nawet w tych przegranych meczach, że tego kija nigdy nie odstawialiście. Krążek nie zawsze lądował tam, gdzie chcieliście, ale taki jest właśnie ten sport. Tworzycie kapitalny zespół i mam nadzieję, że w kolejnych rozgrywkach pokażecie jeszcze większego pazura i będzie kolejny finał - tym razem może zwycięski. Ważne, że tworzycie jedną wielką sportową rodzinę, bo tak się staramy wspólnie z panem prezesem budować ten klub. Gratuluję kolejnego trofeum, choć apetyty na pewno były większe, ale jeszcze raz podkreślę, że to jest wielkie osiągnięcie. Cieszę się, że mogliśmy się spotkać na Arenie Katowice i mam nadzieję, że ten obiekt, który jest domem dla siatkówki i piłki nożnej, stanie się również domem dla hokeja, bo intensywnie myślimy w mieście nad realizacją hali lodowej w sąsiedztwie Nowej Bukowej, tak by cała rodzina GKS Katowice była w jednym miejscu - powiedział prezydent Marcin Krupa.

Za ciepłe słowa podziękował prezydentowi Katowic trener Jacek Płachta.

- Ciężko jest zebrać myśli po tym finale, ale skoro prezydent znów nas zaprosił na takie fantastyczne spotkanie, to znaczy, że musimy widzieć te pozytywne rzeczy po tym sezonie. Mamy wicemistrzostwo Polski, choć może chcieliśmy więcej, ale i tak składam podziękowania dla całej drużyny i sztabu za te ostatnie dziewięć miesięcy. Nie było łatwo to osiągnąć - ten medal kosztował nas dużo siły. Po raz piąty z rzędu zagraliśmy w finale i musimy zrobić wszystko, żeby tę tradycję podtrzymać - stwierdził szkoleniowiec GKS Katowice.

Kapitan GieKSy Grzegorz Pasiut dziękował natomiast władzom miasta za warunki stworzone hokeistom w Katowicach.

- To nowe lodowisko jeszcze nie powstało, ale i tak dziękuję za warunki jakie mamy w GKS Katowice. Dzięki nim cały czas jesteśmy w czubie tej ligi i co roku gramy w finale. Dziękuję wszystkim moim kolegom z drużyny, bo ten sezon nie należał do łatwych. Mieliśmy gorsze i lepsze momenty, ale wiele razy pokazywaliśmy charakter, który po pierwsze kształtuje drużynę, a po drugie pokazuje, że z GieKSą zawsze się ciężko gra - powiedział Pasiut.

Prezes GKS Katowice Sławomir Witek podkreślał, że zdobyte przez drużynę srebro jest jej sukcesem, a tak walczący na lodzie zespół jest świetną wizytówką GieKSy i miasta, który zgromadził wokół siebie liczną rzeszę wiernych kibiców. ©℗

eprasa.pl a5b8e27942

SPORT

www.sportowy24.pl

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC BEZ DYREKTORA SPORTOWEGO
Janusz Dziedzic nie jest już dyrektorem sportowym drugoligowego Zagłębia Sosnowiec. Złożył rezygnację. „Dymisja dyrektora sportowego została przyjęta i zaakceptowana przez zarząd klubu. Umowa została rozwiązana na mocy porozumienia stron" - przekazał klub w komunikacie. Janusz Dziedzic (na zdjęciu) pracował w Zagłębiu Sosnowiec na stanowisku dyrektora sportowego od 7 czerwca 2025 r. Sosnowiczanie są na spadkowym miejscu w II lidze. **TOK**

FOT. ZAGLEBIE.EU

MAJÓWKA NA ŻUŻLU
Mecz 4. kolejki z udziałem Włókniarza Częstochowa zostanie rozegrany wcześniej. Spotkanie Stelmet Falubaz Zielona Góra - Krono-Plast Włókniarz Częstochowa, planowane pierwotnie na 24 maja, odbędzie się 1 maja o 18. **RM**

Raków Tomczyka chce gonić legendę Papszuna, a GKS Góraka napisać historię

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **W drugim półfinale STS Pucharu Polski Raków Częstochowa zmierzy się z GKS Katowice. Początek dzisiejszego meczu o godzinie 18.30.**

Raków Częstochowa w finałach Pucharu Polski grał w 2021, 2022 i 2023 roku, dwa pierwsze z nich wygrał (z Arką i Lechem), trzeci przegrał w rzutach karnych (z Legią). Za każdym razem na ławce zespołu siedział Marek Papszun, dopisując kolejne rozdziały do swojej legendy. Wcześniej ekipa spod Jasnej Góry tylko raz brała udział w decydującej rozgrywce - w 1967 roku. GKS Katowice ma na koncie jeden triumf więcej, ale wszystkie są już mocno zakurzone - miało to miejsce w latach 1986, 1991 i 1993. Potem jeszcze dwukrotnie awansował do finału, ale za każdym razem ulegał rywalom (1995 i 1997), powiększając tę „srebrną" statystykę do pięciu.

Dziś w Częstochowie oba kluby zmierzą się w półfinale i trudno wskazać w tej konfrontacji faworyta. W tabeli Ekstraklasy oba kluby ze sobą sąsiadują, ale GKS przegrał oba spotkania - tak na Nowej Bukowej, jak na Limanowskiego, po 0:1. Opierając się na suchych statystykach trzeba jednak zauważyć, że od momentu przejęcia zespołu przez Łukasza Tomczyka Częstochowianie w dziewięciu meczach zdobyli dziesięć punktów, podczas gdy Katowiczanie prowadzeni przez Rafała Góraka aż dziewiętnaście w dziesięciu. Droga do półfinału też wygląda bardziej przekonująco w wykonaniu GKS (4:2 po dogrywce z Wisłą Płock, 2:1 na wyjeździe z ŁKS-em, 3:1 z Jagiellonią u siebie i 4:2 po karnych z Widzewem również na Arenie Katowice wobec 3:0 u siebie z Cracovią, 2:1 ze Śląskiem na wyjeździe i 2:1 po dogrywce z Avią w Świdniku Rakowa).

- Ciarki idą po plecach, bo jedziemy grać o marzenia i nową historię klubu. To ogromna frajda - podkreśla trener Rafał Górak. - Nasze mecze z Rakowem są wyrównane. W poprzednim sezonie wygraliśmy w Częstochowie. Na pewno nie pozwolę mówić swojej drużynie, że „oni muszą, my możemy". Bo naszym celem jest to, żeby determinacją i ambicją gonić tych, którzy teoretycznie są lepsi i nie do ruszenia. Jestem przed tym spotkaniem optymistą.

Łukasz Tomczyk z kolei podkreśla znaczenie swojego boiska.

- U siebie trzeba przechylać szalę na własną korzyść. Idziemy mecz po meczu i ten też będzie najważniejszy w tym sezonie. Gramy z solidną GieKSą, ale my też pokażemy swoją jakość - zapowiada szkoleniowiec Rakowa.

Oba kluby zapewniły już sobie premię w wysokości 380 tysięcy złotych. Finalista dostanie milion, zwycięzca finału pięć razy tyle.

Sędzią meczu Raków - GKS będzie Karol Arys ze Szczecina. Transmisja w TVP Sport.©℗

FOT. DAWID WYGAS

Jesienią w Częstochowie w spotkaniu PKO Ekstraklasy Raków wygrał z GKS-em 1:0 po golu Jonathana Brunesa

Górnik Zabrze po ćwierć wieku znów zagra o Puchar Polski

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Zawisza Bydgoszcz	**0**
Górnik Zabrze	**1** (1)

Bramka
0:1 Yvan Ikia Dimi (32)

Zawisza Oczkowski - Wszołek, Golak, Staniak, Sławek - Strzyżewski (69. Bogusiewicz), Szramowski (46. Szumilas), Kona (69. Bojas), Cywiński, Rak (82. Prałat) - Kozłowski. Trener: Adam Stawski.

Górnik Łubik - Olkowski, Janicki, Josema, Janża - Sadilek (64. Lukoszek), Hellebrand (90+1. Bochniewicz), Kubicki - Dimi, Ambros (87. Donio) - Liseth (64. Massimo). Trener: Michal Gasparik.

Sędziował Damian Sylwestrzak (Wrocław)
Widzów 20.000

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Zabrzanie zdominowali trzecioligowych gospodarzy i wygrali w sposób bezdyskusyjny

Górnik Zabrze był zdecydowanym faworytem półfinałowego starcia z Zawiszą w Bydgoszczy. Michal Gasparik podkreślał, że kluczem do sukcesu w konfrontacji z trzecioligowcem będzie zrzucenie presji i swobodna gra. Jego piłkarze rzeczywiście nie mieli problemów, a awans do decydującego spotkania na PGE Narodowym przyszedł im stosunkowo łatwo. Słowacki szkoleniowiec, który w swojej ojczyźnie wywalczył trzy trofea, wystawił najmocniejszą jedenastkę, poza Maksymem Chłaniem, pauzującym za kartki otrzymane w spotkaniu z Lechem Poznań.

Pierwsze pół godziny meczu mogło uśpić 20.000 kibiców, na co duży wpływ miały fatalny stan murawy i potężne podmuchy wiatru. Górnik szukał sposobu, ale miał kłopoty zarówno z dokładnymi podaniami po ziemi, jak i płynnym prowadzeniem akcji. W 32. minucie i tak strzelił jednak gola. Kombinacja podań, z kluczowym zachowaniem Jarosława Kubickiego, zakończyła się sprytnym strzałem Lukasa Sadilka, po którym piłka podbiła się na stopie stojącego tuż przed bramką Yvana Ikii Dimiego, co definitywnie zmyliło Michała Oczkowskiego.

Od tego momentu Zabrzanie całkowicie kontrolowali mecz, chociaż w drugiej połowie to oni grali pod wiatr. Nie potrafili jednak definitywnie pozbawić rywali nadziei, marnując sytuację podbramkowe. Tempo gry też było niemal - w porównaniu z Ekstraklasą - spacerowe. Najważniejszy był jednak wynik, a on się nie zmienił aż do końca. Zawisza tylko raz stanął przed większą szansą po rzucie wolnym podyktowanym za faul Patrika Hellebranda.

Zespół Michala Gasparika pokazał jak wiele dzieli trzecią ligę od elity. Minimalne zwycięstwo nieco zamazuje obraz, ale faworyci zdawali też sobie sprawę, że już w sobotę czeka ich mecz z Legią w Warszawie, więc oszczędzanie sił, gdy można było sobie na to pozwolić, stanowiło duży plus.

- Puchar rządzi się swoimi prawami i takie mecze nie są łatwe do oglądania. Wygraliśmy zasłużenie i koncentrowaliśmy się na tym, żeby nie popełnić błędu - podsumował Paweł Olkowski w TVP Sport.

W finale 2 maja w Warszawie Górnik zagra ze zwycięzcą czwartkowego meczu Raków Częstochowa - GKS Katowice. Dla zespołu z Roosevelta to pierwszy mecz o trofeum od 2001 roku. Po Puchar Polski po raz ostatni Zabrzanie sięgnęli w 1972 roku. ©℗

JSW Jastrzębski Węgiel zakończył sezon. Aluron CMC gra o półfinał

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

SIATKÓWKA. **Trener drużyny z Jastrzębia-Zdroju Andrzej Kowal: Na pewno moje oczekiwania były dużo większe.**

PGE Projekt Warszawa w trzecim meczu ćwierćfinału play off PlusLigi wygrał z JSW Jastrzębskim Węglem 3:0 (25:20, 25:17, 25:13). Warszawianie zagrają w półfinale z z Bogdanką LUK Lublin. Dla JSW to koniec sezonu.

- Mieliśmy potencjał na granie o pierwszą czwórkę, ale żeby o nią grać jest tak dużo innych czynników, które decydują, że nie chcę w tej chwili, na gorąco, o tym wszystkim mówić - stwierdził trener Jastrzębian Andrzej Kowal. - Na pewno moje oczekiwania były dużo większe, ale myślę, że też chłopaków i klubu, więc nie możemy być zadowoleni. Z perspektywy tego sezonu, co się wydarzyło (problemy finansowe głównego sponsora - red.), można różnie to oceniać. Moje oczekiwania, nie ma co tu ukrywać, były zupełnie inne.

Aluron CMC Warta Zawiercie po wygranej w Kędzierzynie-Koźlu 3:1 doprowadziła do remisu w rywalizacji z ZAKSĄ. Dziś w Arenie Sosnowiec odbędzie się trzeci, decydujący mecz o półfinał, w którym czeka już Asseco Resovia Rzeszów (godz. 17.30).

FOT. RAFAŁ MUSIOŁ

Trener Andrzej Kowal liczył na awans do czołowej „4"

- Cierpliwość to zdecydowanie coś, czym musimy wykazać się w meczach z ZAKSĄ, bo gramy przeciwko bardzo silnemu przeciwnikowi - ocenił Miguel Tavares z Aluronu. - Obie drużyny potrafią rozgrywać niesamowite akcje, zwłaszcza w obronie. Niekiedy musimy zaakceptować, że rywale grają bardzo dobrą siatkówkę. Najważniejsze to zachować spokój, skupić się i wierzyć w siebie. Wtedy możemy wygrać. ©℗

eprasa.pl a5b8e27942